



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 11 (347) 29 listopada 2020



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2020/2021) Temat: Zgromadzeni na świętej wieczerzy
Motto biblijne: „[...] Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba” (J 6, 32)

Rok 2020 – Rokiem Świętego Jana Pawła II, Rokiem Bitwy Warszawskiej, Rokiem Romana Ingardena, Rokiem Leopolda Tyrmanda, Rokiem Zaślubin Polski z Morzem w Pucku, Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, Rokiem Ojca Józefa Marii Bocheńskiego, Rokiem Fizyki, Rokiem Jana Kowalewskiego

Ks. Józef Kozyra: **Sceneria paruzji w 1 Kor 15,20-28** [s. 2](#)

Antoni Duda: **Ks. dr Zygmunt Nabzdyk** [s. 9](#)

Wojciech Sala: **XXXIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie, Trzebini i Libiążu** [s. 12](#)

Apel zwykłych księży i odpowiedź dominikanów [s. 19](#)

APEL DO WSZYSTKICH OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ [s. 23](#)

Stanisław Waluś: **Jak nie ulec ideologii gender i lgbt** [s. 26](#)

Stanisław Kruszyński: **Kościoły wobec Covid-19 w Niderlandach** [s. 32](#)

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach [s. 34](#)

Antoni Winiarski: **Gwatemala - życie wśród wulkanów** [s. 35](#)



Kolorowy cmentarz w Sololá w Gwatemali blisko jeziora Atitlán.
Podobne kolorowe cmentarze są w pobliskich miastach Chichicastenango i Xela.

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Sceneria paruzji w 1 Kor 15,20-28

W 1 Kor znajdziemy dwie szersze wypowiedzi o paruzji: 1 Kor 15,20-28 i 50-58. Paruzja jest tam przedstawiona w barwach tradycyjnej apokaliptyki żydowskiej. Punktem wyjścia przy rozpatrywaniu tychże tekstów jest ST oraz pozakanoniczne pisma judaistyczne. Szerzej nakreśla św. Paweł obraz paruzji w listach do Tesaloniczan, a szczególnie w 1 Tes 4,14-17. Opisy paruzji w 1 Kor i w 1 Tes częściowo się powtarzają a częściowo uzupełniają. Obrazy te razem wzięte bardziej całościowo ukazują paruzję. Tutaj jednak będzie omówiony szerzej scenariusz paruzji tylko w 1 Kor 15,20-28. Dla pokazania szczegółów paruzji trzeba bowiem rozpatrzyć owe obrazy osobno, najpierw w 1 Kor 15,20-28 a następnie w 1 Kor 15,50-58. Od razu należy też zaznaczyć, że pełny obraz paruzji i całe jej bogactwo nie może być przez nas poznane, bo jest to tajemnicą. Św. Paweł uchyla nam jak gdyby rąbka tej tajemnicy (por. 1 Kor 15,51). Dlatego też rozumiała jest symbolika obrazu paruzji, bo Bóg i Jego tajemnice są niewyraźne przez człowieka całościowo i tożsamościowo, lecz tylko analogicznie i symbolicznie. W Piśmie św. symbol służy jakiemuś celowi i dlatego trzeba się nad symbolem zastanowić, by cel został lepiej poznany. Pamiętać należy, że to, co w Piśmie św. jest napisane, to zostało napisane dla naszego pouczenia ku zbawieniu (por. Rz 15,4; 1 Kor 10,11; 2 Tm 3,15 n).

Sceneria paruzji – obraz pierwszy

W 1 Kor 15,20 św. Paweł przechodzi do omawiania scenerii paruzji Chrystusa. Otóż Bóg sam poprzez Chrystusa zaprowadza na powrót harmonię zburzoną przez Adama. Uczyni to w ten sposób, że ożywi, wskrzesi każdego z osobna we właściwym mu porządku i we wyznaczonym mu przez historię zbawczą czasie. To wskrzeszenie polega na przeprowadzeniu ze śmierci do życia. Jako pierwszy (*aparche*) został wskrzeszony Chrystus (1 Kor 15,20). To się już dokonało. Następnie zostaną wskrzeszeni ci, którzy są Chrystusowi (*hoi tou Christou*), czyli ci, którzy w tym życiu przyznawali się do Chrystusa i żyli według Ducha Bożego (por. Rz 8,9-11). Tych przywróci Ojciec do życia przez Ducha w czasie powtórnego przyjścia Chrystusa (por. Rz 8,11). Ci, którzy należą do Chrystusa zmartwychwstaną jako następni z kolei, po Chrystusie, na wzór Jego zmartwychwstania. Chwalebne ich ciała będą podobne do ciała Chrystusa zmartwychwstałego (por. 1 Kor 15,49; Flp 3,21; Rz 8,29). Tę samą praw-

dę, że zmarli, którzy należeli do Chrystusa (*hoi nekroi en Christo*) zmartwychwstaną pierwsi, wyraża także Apostoł w 1 Tes 4,14-16.

Chociaż św. Paweł mówi w 1 Kor 15,23 wyraźnie tylko o chrześcijanach, którzy zasnęli w Chrystusie, to jednak na podstawie poprzedniego tekstu (1 Kor 15,21), który jest ogólną zasadą podaną przez Apostoła o powszechności śmierci i zmartwychwstania, można wnioskować, że zmartwychwstaną wszyscy, a więc także i ci, którzy nie są „Chrystusowi”. W takim zaś razie 1 Kor 15,23 byłby skrótem myślowym, który należy tak rozumieć, biorąc pod uwagę cały kontekst, iż chodzi tu o zmartwychwstanie wszystkich, chociaż św. Paweł podkreśla szczególnie zmartwychwstanie tych, którzy należą do Chrystusa. Dokona się ono podczas powtórnego przyjścia Chrystusa (*en te parousia autou*).

Ciekawi nas, na czym będzie polegało owo powtórne przyjście Chrystusa? Już z Ewangelii Synoptycznych znamy obraz paruzji, którą przedstawiono tam w barwach apokaliptycznych (por. Mt 24,23-31; Mk 13,24-27; Łk 21,25-28). Paweł również podaje niektóre szczegóły paruzji w barwach apokaliptycznych, np. głos trąby, głos Archaniola, obłoki, Chrystus zstępujący z nieba na obłoku, zmartwychwstanie ciał i inne (por. 1 Kor 15,52; 1 Tes 4,16). Synoptycy i św. Paweł wychowani na gruncie ST byli pod jego wpływem i dlatego nawiązują przy tych opisach do obrazów ze ST (np. do Dn 7,13n; 12,1-3) oraz do pism pozakanonicznych (np. do 4 Ezdr 13,3).

Ważną sprawą w 1 Kor 15,23 jest znaczenie rzeczownika *parousia*. Termin ten pochodzi od słowa *pareimi* i oznacza być obecnym lub zapoczątkować obecność (tak np. w 2 Kor 10,10). Obecność ta ma charakter aktywny (np. w 1 Kor 16,17; Flp 2,12). Dalsze znaczenie to: przybycie, nawiedzenie (tak w 1 Kor 15,23). W świecie helleńskim od czasów Ptolomeuszów rzeczownik *parousia* oznaczał oficjalne i okazałe w swym przebiegu odwiedziny władcy, przybywającego do jakiegoś odległego miasta. Niekiedy też oznaczał samo przybycie lub obecność innych osób, nie władców (np. mitycznych bogów). W znaczeniu: „przybycia, obecności”, spotykamy go również w Piśmie św. np. w ST: Jdt 10,18; 2 Mch 8,12; 15,21; a w NT: 2 Kor 7,6; Flp 1,26; 1 Kor 16,17; 2 Tes 2,9. W NT wyraz *parousia* oznacza także powtórne przyjście Chrystusa w chwale. Chodzi tu o przybycie zbawiające, które zakończy Boży plan zbawienia i będzie trwałą obecnością Chrystusa z nami i nas z Chrystusem (por. 1 Tes 2,19; 3,13; 4,15; 5,23; 2 Tes 2,1.8;

1 Kor 15,23; Jk 5,7n; 2 P 1,16; 3,4.12; 1 J 2,28; Mt 24,3.27.37n).

Powstaje pytanie: skąd wziął św. Paweł pojęcie *parousia tou Christou*? W ST jest mowa o przyjsciu Jahwe oraz Mesjasza. Jahwe przychodzi w historii uwalniać z niewoli (por. Wj 3,8; 19,18n). Mesjasz przyjdzie w tym samym celu (por. Rdz 49,10; Dn 7,13; Za 9,9n). LXX nie tłumaczy jednak tych miejsc przez *parousia*. Egzegeci różnie zapatrywali się na to, skąd św. Paweł wziął termin *parousia*? Deissmann przypuszcza, że wyraz ten w znaczeniu przyjscia Chrystusa w chwale wprowadził sam św. Paweł. Zapożyczyłby go zaś wtedy z opisów radosnych paruzji helleńskich. Dupont główny nacisk kładzie na źródła biblijne, mianowicie na przyjscie Jahwe i na teofanie. Oepke uważa, iż sam termin *parousia* zapożyczył św. Paweł z hellenizmu. Treść jednak, jaką pod tym terminem rozumie, a więc głównie powtórne przyjscie Chrystusa w chwale, zaczerpnął ze ST oraz z pism judaistycznych. To ostatnie rozwiązanie wydaje się być najbardziej prawdopodobne. Trzeba jednak wziąć pod uwagę i to, że św. Paweł głosił prawdę o paruzji Koryntianom, a więc Grekom, których wychowano w kulturze helleńskiej i nie obce im było helleńskie pojęcie paruzji. Apostoł nazywa Chrystusa Kyriosiem czyli Zmartwychwstałym Panem pełnym chwały. Hellenizm używał określenia *parousia* na przybycie w chwale ziemskiej panów tego świata. Chrystus zaś jest największym Władcą i Panem, bo ma wszelką władzę i królestwo (por. Dn 7,14; 1 Kor 15,25). Możliwe jest więc, że św. Paweł chcąc pokazać drogą kontrastu zdecydowaną wyższość Chrystusa nad panami ziemskimi, odwoływał się również do obrazu helleńskiej paruzji.

Św. Paweł określa powtórne przyjscie Chrystusa w chwale także innymi wyrazami jak *epifaneia* (ukazanie się ostateczne, tak np: w 2 Tes 2,8; 2 Tm 1,10; 4,1.8; Tt 2,13), *apokalypsis* (radosne objawienie jakiejś prawdy, nowiny, np. w 1 Kor 1,7; 14,6.26; 2 Tes 1,7; 1 P 1,7.13; 4,13), *hemera* (dzień, dzień Pana np. w: 1 Kor 1,8; 5,5; dzień Chrystusa Jezusa np. w Flp 1,6; dzień Chrystusa np. w Flp 1,10; 2,16; dzień sądu np. w Rz 2,16; i ów dzień np. w 2 Tes 1,10). Terminem technicznym jednak, oznaczającym chwalebne przyjscie Chrystusa, jest dla Apostoła wyrażenie *parousia tou Christou*.

Po powtórny przyjsciu Chrystusa w chwale nastąpi koniec (*to telos*). Co do znaczenia tego wyrazu w 1 Kor 15,24 są różne zdania wśród egzegetów. Według Schiwego *to telos* oznacza

w tym wypadku ostateczne oczyszczenie przez zmartwychwstanie z tego co ziemskie wszystkich stworzeń powołanych do opowiedzenia się za lub przeciw Bogu. Ci, którzy rozpoznają wtedy w Bogu Pana swego życia, który dotychczas był może dla nich nawet anonimem (por. Rz 2,12-16), ci znajdą w Nim swoje zbawienie. Ci zaś, którzy okażą się wtedy przeciwnikami Chrystusa, ci zmartwychwstaną do potępienia. Lietzmann i Oepke uważają, że wyraz *to telos* oznacza pozostałą resztę ludzi, którzy zostaną wskrzeszeni z martwych w powszechnym zmartwychwstaniu. Interpretacja taka jest jednak możliwa tylko wtedy, jeśli się przyjmie, że w 1 Kor 15,22 mówi się o zmartwychwstaniu nie wszystkich ludzi, lecz tylko sprawiedliwych, należących do Chrystusa. Gdybyśmy przyjęli, że *to telos* oznacza resztę ludzi, tzn. niechrześcijan, to wtedy byłaby następująca kolejność zmartwychwskrzeszenia (podana w 1 Kor 15,23): najpierw Chrystus, potem chrześcijanie, a na końcu reszta zmarłych niechrześcijan. Cerfaux opowiada się raczej za innym znaczeniem *to telos*, mianowicie jako koniec w sensie podsumowania, zebrania w całość poprzednich wypadków. Chodziłoby więc o dokonanie się paruzji Chrystusa z tryumfem chrześcijan w powszechnym zmartwychwstaniu. Twierdzi on, że jest tu mowa o końcu świata, a więc o tych wszystkich wydarzeniach, które nastąpią po paruzji, jak to opisuje Dn 12,4. Za takim znaczeniem przemawiałaby konstrukcja filologiczna 1 Kor 15,23. Porównanie i zestawienie wyrazów z najbliższego kontekstu (1 Kor 15,7n): *epeita* (potem), *eita* (następnie), *eschaton* (w końcu) z terminami *epeita*, *eita*, *to telos* w 1 Kor 15,23n, prowadzi do następującego wniosku: jeśli św. Paweł kilka wierszy wcześniej użył tych samych wyrazów w takim samym zestawieniu, a jako terminu trzeciego raz użył określenia *eschaton* a raz wyrażenia *to telos*, to można przypuszczać, iż rzeczownik *to telos* ma takie samo znaczenie w tym wypadku co wyraz *eschaton*, czyli oznacza koniec.

Pewną trudność przy interpretacji 1 Kor 15,23n w sensie zmartwychwstania powszechnego stanowi fakt, że św. Paweł nie interesuje się zmartwychwstaniem niechrześcijan. Odpowiadając na ten zarzut stwierdzamy co następuje: Zmartwychwstanie chwalebne jest wprawdzie przywilejem dla sprawiedliwych, ale i zmartwychwstanie nieprzyznających się do Chrystusa także ukaże całkowity tryumf Jezusa nad śmiercią, bo i oni będą żyli wiecznie, tylko że z dala od Boga, jako potępieni. W 1 Kor 15,23n chodzi więc ra-

czej o podsumowanie tego, co się będzie działo w trakcie paruzji, a więc powszechne zmartwychwstanie ciał i sąd ostateczny nad nieprzyjaciółkami się do Chrystusa. I tak jedni zmartwychwstaną do życia, inni zaś do śmierci, na potępienie (por. J 5, 28).

W dalszym wywodzie odnośnie scenerii paruzji prowadzonym w 1 Kor 15,24n św. Paweł omawia przekazanie królowania Bogu Ojcu oraz zwycięstwo nad wrogimi „Potęgami”. Z tekstu tego nie wynika, jakoby Apostoł chciał tu przedstawić królestwo Chrystusa, które miałyby nastąpić po paruzji i które miałyby trwać aż do końca świata. Tak błędnie rozumiały tę wypowiedź św. Pawła pewne ugrupowania wczesnochrześcijańskie, tzw. millenaryści (Papież, Justyn, Tertulian, Apolinary z Laodycei).

Trudno jest podać definitywne rozwiązanie odnośnie znaczenia terminu *to telos* w 1 Kor 15,24 ze względu na fakt, że dotykamy tu tajemnic wiary, a te nie mogą być dogłębnie zrozumiane. Nie należą one bowiem do porządku rozumienia, lecz do porządku wiary.

Do treści wyrazu *to telos* należy cały dalszy wywód św. Pawła, gdzie konkretyzuje on to, co się będzie działo na końcu. I tak: Chrystus przekazuje Bogu Ojcu królowanie w królestwie, które założył wśród swoich wiernych. Godność królowania i panowania przynależy właściwie tylko Bogu, a w nauce św. Pawła – Bogu Ojcu, który jest stwórcą i zbawcą (por. 1 Tm 4,10; Ef 3,9; 1 Kor 8,6). Chrystus – Słowo Wcielone, Syn Ojca, kiedy dokona swego dzieła, jakie Mu powierzył Ojciec, odda powierzona Mu władzę Ojcu.

Wyrażenie *paradidōi ten basileian* w 1 Kor 15,24 jest formułą prawniczą, sądową, oznaczającą sukcesję władzy królewskiej. Św. Paweł na tę prawniczą czynność nałożył teologiczny sens. Dla lepszego zrozumienia tego sensu trzeba rozróżnić w dziele Bożym dwa aspekty. Po pierwsze: Bóg jako stwórca wszystkiego objął panowanie nad wszelkim stworzeniem. Bóg jest więc królem materii, człowieka i „Potęg” (por. Ef 1,20n; 3,9); i po drugie: Bóg króluje w Kościele nad chrześcijanami, którzy otrzymują od Niego nowe życie (por. Rz 6,4; 2 Kor 5,17). Przekazanie królowania Ojcu okrywa dzieło eschatologiczne paruzji i zmartwychwstania. Paruzja ukazuje panowanie Chrystusa nad wszystkimi nieprzyjaciółkami.

Myśl zwycięstwa Chrystusa nad wrogami wyrażona przez Pawła słowem *katargesei* czyli obrócenie wniwecz, zniszczenie wszelkiej konkurującej zwierzchności, pozornej władzy i przeciwstawiającej się mocy (por. 1 Kor 15,24) zo-

stała zaczerpnięta ze ST. W Dn 2,44 mowa jest o tym, że Bóg zaprowadzi nowe, wieczne królestwo, które pokona dotychczasowe królestwa mające władzę, zwierzchność i moc (por. także Dn 2,37; 7,27). Ps 110,1 opowiada, jak Bóg intronizuje Mesjasza (sądź Go po Swej prawicy) i zwycięża Jego wrogów.

W tekście 1 Kor 15,24 napotykamy na kolejny problem, mianowicie: jaką myśl teologiczną zawarł św. Paweł w terminach określających tzw. „Potęgi” nazwane tu: *arche* (zwierzchność, por. także Rz 8,38; Kol 2,15), *exousia* (władza, por. także Kol 2,15) i *dynamis* (moc, por. także Ef 1,21; 6,12). Określenia te w 1 Kor 15,24 oznaczają najprawdopodobniej istoty duchowe wrogie Chrystusowi. W klasycznej literaturze starożytnej wyrazy te nigdzie nie określają istot duchowych. Późny judaizm zaś podaje nam kilka paralel. Literatura apokaliptyczna używa już wszystkich tych określeń na oznaczenie duchów rządzących żywiołami (por. Wnieb Iz 1,4; 2,2; Test Lew 3,8; Ap Sof; Test Sal 20,14n; Hen 20).

Terminów *arche* i *exousia* używa się w NT także na oznaczenie władz świeckich (por. Tt 3,1; Łk 12,11). Późny judaizm wyobrażał sobie, że dwór niebiański podobny jest do dworu władców ziemskich i stąd zapewne przeniesiono określenia z otaczającego ich świata na świat duchów. Duchy te miały powierzone sobie działy rządów nad światem, siłami przyrody i nad państwami. Początek takiej transpozycji co do określenia *arche* mógł być już w Dn 7,27. Termin *exousia* odnosi się raczej do rządów nad siłami kosmicznymi. Rzeczownik *dynamis* też ma raczej bliższy związek z kosmosem, a to wynika z zastosowania tego określenia w szerszym znaczeniu w Mt 24,29 gdzie Ewangelista powołuje się na tekst Iz 34,4 (...moce niebios zostaną wstrząśnięte...). Dane jakich dostarcza apokaliptyka późnego judaizmu są bardzo skąpe i to każe ostrożnie interpretować wypowiedzi św. Pawła. Należy się raczej opierać na bezpośrednim kontekście. W 1 Kor 15,24.26 wyrażenia te być może użyte są jako personifikacje sił kosmicznych i tak ten tekst można by najprościej interpretować. W innych tekstach św. Pawła „Potęgi” niekoniecznie oznaczają siły wrogie Chrystusowi. Za każdym razem jednak trzeba brać pod uwagę kontekst i tak określać znaczenie tych terminów.

„Potęgi” rządzące światem należą do eonu przyszłego, do Królestwa Chrystusa. Chrystus zwyciężył owe „Potęgi” na krzyżu i przez swoje zmartwychwstanie. Jawne się to okaże jednak dopiero podczas paruzji, kiedy Chrystus pozbawi

mocy (*katergese*) „Potęgi” Jemu przeciwne. Paruzja przedstawiona jest w 1 Kor 15 jako tryumf eschatologiczny Chrystusa nad wrogami. Chrystus chwalebny sprawuje sąd eschatologiczny i zwycięża wrogów tchnieniem swoich ust (Iz 11,4). Czasownik *anelei* oznaczający: zgładzić, uśmiercić, zabić (por. także 2 Tes 2,8) zastąpił tu św. Paweł słowem pokrewnym *katargesei*, co oznacza: pokonać, zwyciężyć, obrócić wniwecz. Według pojęć żydowskich opartych na ST Mesjasz przyjdzie, by zgładzić nieprzyjaciół (por. Ps 72; 110; Iz 9,5; 11, 1-5; Za 9,9). Apokaliptyczna literatura judaistyczna tak kanoniczna jak i niekanoniczna także podejmuje ten problem (por. Dn 2,44n; Syr 40,1-3; 4 Ezdr 12,31-34; 13,25-49).

Tryumf Chrystusa nad wrogami i sąd ostateczny podczas paruzji przedstawia także św. Paweł w 2 Tes 2,2-12 mówiąc o człowieku grzechu, synu zatracenia, i o niegodziwcu, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust (2 Tes 2,9).

W 1 Kor 15,25 Apostoł mocno podkreśla, iż zwycięstwo Chrystusa nad wrogami jest sprawą konieczną (*dei* oznacza konieczność historyczno-zbawczą, por. Łk 24,5-7.26), o ile zbawienie ludzkości ma być na zawsze czymś bezspornym. Dlatego św. Paweł posługuje się obrazem ilustrującym starożytne zwyczaje wojenne, polegające na położeniu wszystkich nieprzyjaciół u nóg zwycięzcy, a w tym wypadku u nóg Chrystusa. Jako wypełnienie się proroczych zapowiedzi mesjańskich św. Paweł cytuje Ps 110,1; gdzie obraz położenia zwyciężonych nieprzyjaciół pod nogi zwycięzcy jest literacką formą przedstawienia faktu zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi. Tylko w ten sposób może Chrystus zapewnić sobie na zawsze królowanie nad wszystkimi. Składnia języka hebrajskiego w zdaniu: „siądź po mojej prawicy, aż położę twych wrogów pod twoje stopy jako podnózek” (Ps 110,1), nie wskazuje jakoby chwalebne wywyższenie Mesjasza miało trwać tylko do czasu, aż wrogowie zostaną zwyciężeni. Wyrażenie: „aż” nie oznacza, by potem miało być inaczej. O przyszłości bowiem wyraz ten nic nie mówi. Należy go więc rozumieć w duchu składni języka hebrajskiego.

Ps 110,1 jest chyba najczęściej cytowany w NT jako dowód na uwielbienie Chrystusa. Właśnie uwielbionego Syna Człowieczego, stojącego po Prawicy Boga, widział diakon Szczepan (por. Dz 7,56). Wypowiedź św. Szczepana nawiązuje do Dn 7,13, gdzie Syn Człowieczy przychodzi do Boga i dana Mu jest wszelka władza. Apostołowie cytują Ps 110,1 ze względów apologetycznych jako dowód na zmartwych-

wstanie Chrystusa (por. Dz 2,32-36). Uwielbienie Chrystusa połączone jest z uprzednim poniżeniem Sługi Jahwe, który po cierpieniach został wywyższany w chwale (por. Iz 53; Flp 2, 6-11). Zwycięstwo Chrystusa nad nieprzyjaciółmi ukazało się już przez Jego zmartwychwstanie. Chrystusa siedzącego w chwale po Prawicy Bożej i królującego nad wszelkimi „Potęgami” przedstawił także św. Paweł w Ef 1, 19-22.

Paruzja odsłoni tylko ostateczne zwycięstwo nad wrogami Jezusa. Pokonanie, pozbawienie mocy, unieszkodliwienie śmierci przez fakt zmartwychwstania najpierw Chrystusa a potem wszystkich, jest ostatecznym tryumfem nad wszelkimi wrogami. Śmierć jest w 1 Kor 15,26 uosobiona (tak jak i grzech) i związana z wrogami „Potęgami” (por. także 1 Kor 15,54; Iz 25,8). Połączenie zwycięstwa nad „Potęgami” i śmiercią z 1 Kor 15 ze zwycięstwem Chrystusa nad przeciwnikiem, człowiekiem grzechu i synem zatracenia z 2 Tes, nasuwa przypuszczenie, że teksty te są symetryczne. W takim razie Chrystus odniesie to zwycięstwo podczas paruzji. Na potwierdzenie, że w 1 Kor 15,24-26 św. Paweł mówi o „Potęgach” kosmicznych jako wrogach Chrystusa wskazuje tekst Iz 24,21-23, gdzie ukazano je jako pokonane. Wskreszenie wszystkich zmarłych (por. także 1 Kor 15,22) jest ostatecznym zwycięstwem nad śmiercią, chociaż jedni pójdą do życia wiecznego a inni nawet na zatracenie. Mimo tego, będzie to jednak manifestacja królestwa Bożego (por. Rz 2,5-11).

Zwycięstwo Chrystusa nad „Potęgami” i śmiercią (por. Rz 6,9) sumuje św. Paweł w 1 Kor 15,27, cytując Ps 8,7: „wszystko bowiem jest rzucone pod Jego stopy”. Dokonał tego wszystkiego Bóg Ojciec (por. Ef 1,20-23; Hbr 2,8). Cytowane tu słowa Ps 8,7 są paralelne do wypowiedzi z Ps 110,1, gdzie mówi się o nieprzyjaciółach Chrystusa zwyciężonych i rzuconych pod nogi zwycięzcy. Obraz Chrystusa zwyciężającego wszystko ukazuje Jego moc, którą może On sobie wszystko podporządkować (Flp 3,21). Zwycięstwo to opisał Apostoł w formie midraszowej. Tekstami paralelnymi są tu Ps 110,1; 8,7; Iz 25,8. Izajasz ukazuje zwycięstwo nad śmiercią, lecz nie tyle uosobioną, ile raczej przedstawiającą wrogów Mesjasza razem z „Potęgami” kosmicznymi.

Aby uniknąć nieporozumień na temat stosunku Chrystusa do Boga Ojca (por. także 1 Kor 15,24), św. Paweł precyzuje tę sprawę w 1 Kor 15,27n następująco: Jeśli się mówi, że wszystko zostało poddane Chrystusowi, to trzeba rozu-

mieć, iż z wyjątkiem Ojca, który jest sprawcą poddania wszystkiego Synowi. Poddanie wszystkiego Synowi przez Ojca z wyjątkiem poddania Mu siebie, trwa przez cały czas panowania Chrystusa. Relację między Ojcem i Synem wyjaśnia także fakt, iż Syn przywraca na powrót królestwo Ojcu jako jednemu Królowi (por. 1 Tm 1,17; oraz Wj 15,18; Sdz 8,22; 1 Sm 12,12; Iz 24,23). Tym samym też Syn kończy swoją misję, jaką miał do spełnienia (por. Ga 1,7; Hbr 10,7; Mt 21,42; Łk 22,42; J 4,34; 5,30; 6,38n; 7,16n; 17,4n).

Św. Paweł nie bez racji precyzuje tu relację zachodzącą między Ojcem a Synem. Píše przecież do ludzi w środowisku pogańskim (Achaja) gdzie panuje politeizm. Apostoł boi się, by przypadkiem nie skojarzono sobie stosunku głównego boga (*theos* lub *zeus*) z bożkami rządzącymi sprawami ludzkimi. Taką relację znali Koryntianie. Królowanie Chrystusa jednak należy do całkiem innego porządku. Relacja osobowa jaka zachodzi między Nim a Ojcem, to relacja synostwa. Monoteizm jest więc zachowany. Podobnie postąpił św. Paweł w 1 Kor 8,5n; gdzie zestawiał politeizm grecki z teologią chrześcijańską. Według religijnych przekonań pogan, a w tym wypadku Greków, Koryntian, bogów (*theoi*) jest wielu. Rozróżnia się bogów Olimpu (*theoi*) i ludzi uważanych za bogów (*kyrioi*). Lecz chrześcijaństwo zna tylko jednego Boga (*eis Theos*) Ojca, który jest początkiem wszystkiego i celem, do którego dążymy (por. 1 Kor 12,5n; Rz 11,36; Dz 17,24; Ap 3,14; 21,6; Iz 41,4; 44,6). Znają także tylko jednego Pana (*eis kyrios*) Jezusa Chrystusa (por. Ef 4,5), przez którego wszystko się stało (por. Kol 1,16; J 1,3) i dzięki któremu także idą oni do Ojca (por. 1 Kor 12,5n; 1 Tm 2,5; Hbr 8,6; 9,15; 12,24). Jest to więc ta sama zasada suwerennego monoteizmu, ponieważ Pan Jezus Chrystus jest istotnie pośrednikiem (por. 1 Tm 2,5; Hbr 2,10). Prawa Boga Ojca pozostają nienaruszone, bo dzieło Chrystusa zawarte jest w czasie między wyjściem Boga ku człowiekowi i jego dojściem do celu, jakim jest Bóg.

Kiedy zaś Bóg założy królestwo nowe, a my razem z całym stworzeniem dojdziemy do celu, wtedy odnajdziemy pierwotną jedność wszystkich rzeczy w Bogu, tak jak się tego spodziewa każdy chrześcijanin. Wtedy zacznie się dla nas wieczność, która nigdy nie ustanie. A stanie się to, gdy Syn odda swoje królestwo w ręce Boga Ojca, kiedy Syn sam podda się razem z wszystkim Temu, Który Mu wszystko poddał, aby Bóg był wszystkim we wszystkim (1 Kor 15,28).

Nawiązuje tu św. Paweł do początkowego aktu stwórczego dokonanego przez Chrystusa, który istniał już przed założeniem świata, i który jest szczytem całego stworzenia. W Jezusie Chrystusie wszystko się skupia. Wszystko zostało stworzone dla Niego i przez Niego (por. Kol 1,16). W końcu to wszystko oddaje Jezus Ojcu, co jest szczytem wszystkich możliwych aktów. Tę samą myśl, że Bóg jest ponad wszystkim i we wszystkim i że działa przez wszystkich, podejmuje św. Paweł również w Rz 9,5; Ef 4,6; Kol 3,11.

Paruzja jest więc objawieniem kończącego się eschatologicznego kresu. Nie jest ona końcem dziejów lecz oznacza punkt, od którego historia, jednak w innym wymiarze, trwać będzie już wiecznie jako wieczne panowanie Boga.

Ks. Józef Kozyra

Ojciec Święty Franciszek do Polaków

Audycja ogólna – środa 4 XI 2020 r.

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. W tym tygodniu w całej Polsce, Wasze rodziny i parafie jednoczy wspólna modlitwa: „Różaniec do granic nieba”. Niech to błaganie, zanoszone do nieba przez wstawiennictwo Matki Bożej Różańcowej, wyjedna uzdrowienie ran związanych z utratą dzieci nienarodzonych, przebaczenie grzechów, dar pojednania, oraz napełni Wasze serca nadzieją i pokojem. Z serca Wam błogosławieństwo.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 4 XI 2020

Audycja ogólna – środa 11 XI 2020 r.

„Dziś w Polsce przypada Narodowe Święto Niepodległości. Gdy dziękujemy Panu historii za dar wolności, przychodzi na myśl to, czego św. Jan Paweł II uczył młodych: być wolnym, «to znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie (...). Być prawdziwie wolnym to nie znaczy czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Być wolnym to znaczy być człowiekiem prawego sumienia i czynić to, co jest prawdziwym dobrem, to być ‘człowiekiem dla drugich’» (List do młodych, 13). Niech Pan udzieli wszystkim Polakom błogosławieństwa pokoju i pomyślności!”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 11 XI 2020

Audycja ogólna – środa 18 XI 2020 r.

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Dzisiaj w Polsce obchodzone jest liturgiczne wspomnienie błogosławionej Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy. Jako 16-letnia

dziewczyna poniosła śmierć męczeńską, broniąc ślubu czystości. Swoim przykładem, również dzisiaj wskazuje, szczególnie młodym wartość czystości, szacunku dla ludzkiego ciała oraz godności kobiety – podkreślił Papież. – Powierzcie się jej wstawiennictwu, aby pomagała wam dawać z odwagą świadectwo cnót chrześcijańskich i wartości ewangelicznych. Z serca wam błogosławię.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 18 XI 2020

Audycja ogólna – środa 25 XI 2020 r.

„Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Za kilka dni rozpocznie się okres Adwentu. Niech radosne oczekiwanie na przyjście Zbawiciela, który stał się człowiekiem podobnym do nas, napelni Wasze serca nadzieją i pokojem. Najświętsza Panna Maryja, Niepokalana, którą będziecie czcić w waszych kościołach, odprawiając Msze Święte Roratnie, niech Wam towarzyszy w drodze do Narodzenia Syna Bożego. Z serca Wam błogosławię.”

Biuletyn Radia Watykańskiego, 25 XI 2020

Rok 2020

– Rokiem Świętego Jana Pawła II

Z kalendarza na rok 2020

wydanego przez Edycję Świętego Pawła listopad

Modlitwa jest tym miejscem, w którym najprościej objawia się stwórca i ojcowska pamięć Boga o człowieka. Trzeba, ażeby w modlitwie wszyscy byli obecni – i ci, którzy żyją, i ci którzy już odeszli, i ci także, którzy mają przyjść na świat. Trzeba, aby każdy człowiek był w rodzinie „omadlany” na miarę dobra, jakie stanowi – na miarę dobra, jakim jest dla niego rodzina i on dla rodziny.

Jan Paweł II

Tekst: list apostolski „*Gratissimam sane*”,
Rzym, 2 lutego 1994 r.

Rok 2020 - Rokiem Fizyki

UCHWAŁA

SENATU RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ

z dnia 18 października 2019 r.

ustanawiająca rok 2020 Rokiem Fizyki

Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2020 Rokiem Fizyki, w 100-lecie powstania Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Jednocześnie Senat pragnie w ten sposób podkreślić zasługi

polskich fizyków dla światowej nauki oraz przypomnieć niezwykle rozwój fizyki polskiej, jaki nastąpił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918.

W dniu 11 kwietnia 1920 r. rozpoczęło działalność Polskie Towarzystwo Fizyczne, powstałe z przekształcenia Towarzystwa Fizycznego, zainicjowanego w styczniu 1919 r. w gmachu fizyki Politechniki Warszawskiej. Wśród członków założycieli byli wybitni polscy uczeni: Tadeusz Godlewski, Stanisław Kalinowski, Józef Kowalski-Wierusz, Władysław Natanson, Stefan Pieńkowski, Witold Pogorzelski, Edward Stenz, Ludwik Wertenstein, Konstanty Zakrzewski, Stanisław Ziemecki. Powstania Polskiego Towarzystwa Fizycznego, którego honorowym członkiem była Maria Skłodowska-Curie, nie doczekali wybitni polscy fizycy: Marian Smoluchowski i Karol Olaszewski, którzy zmarli w czasie I wojny światowej.

Dnia 30 stycznia 1921 r. został otwarty Zakład Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego przy ulicy Hożej 69. Zakład ten, stworzony i kierowany przez Stefana Pieńkowskiego, został wkrótce uznany za czołowy światowy ośrodek badań luminescencji, czego dowodem było odbycie w nim – na życzenie społeczności międzynarodowej – Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Luminescencji w maju 1936 r. Dwa lata później, w 1938 r., odbyła się w Warszawie jedna z najważniejszych światowych konferencji dotyczących mechaniki kwantowej – zorganizował ją Czesław Białobrzewski.

Nazwiska polskich fizyków okresu dwudziestolecia międzywojennego, którzy osiągnęli naukowe wyniki wielkiej wagi, tworzą długą listę. Na jej czele należy wymienić: Wojciecha Rubinowicza, Aleksandra Jabłońskiego, Mariana Mięśowicza i Mieczysława Wolfkego. Wojciech Rubinowicz uzupełnił i rozwinął teorię dyfrakcji światła – obecnie powszechnie jest ona znana jako teoria Younga-Rubinowicza. Aleksander Jabłoński podał schemat poziomów energii, który jest obecnie podstawowym narzędziem badania cząsteczek (powszechnie znany dziś jako diagram Jabłońskiego). Marian Mięśowicz odkrył anizotropię lepkości ciekłych kryształów i wyznaczył odpowiednie współczynniki, znane dziś pod nazwą współczynników Mięśowicza. Mieczysław Wolfke wraz z Holendrem Willemem Keesomem odkrył hel-2, pierwszą ciecz kwantową o niezwykłych właściwościach. Henryk Niewodniczański i Jan Błaton odkryli bardzo rzadki rodzaj promieniowania atomów: dipolowe promieniowanie magnetyczne.

Mimo kolosalnych zniszczeń osobowych i materialnych podczas II wojny światowej i okupacji, fizyka w Polsce szybko się odrodziła. W 1952 r. Marian Danysz i Jerzy Pniewski z Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego odkryli nowy rodzaj materii – hiperjądra, zawierające obok protonów i neutronów także hiperony. Powstała w ten sposób nowa gałąź fizyki jądrowej – fizyka hiperjądrowa. W 1962 r. w Warszawie odkryto także pierwsze hiperjądro podwójne, zawierające dwa hiperony lambda. Za to wielkie osiągnięcie Danysz i Pniewski byli kilkakrotnie nominowani do Nagrody Nobla z fizyki.

Leonard Sosnowski rozwinął w Polsce badania z fizyki ciała stałego, zwłaszcza półprzewodników z wąską przerwą energetyczną. Wielkim sukcesem polskich fizyków, głównie Roberta Gałązki, było odkrycie i zbadanie właściwości tzw. półprzewodników półmagnetycznych, materiałów nowego typu, mających zarówno właściwości półprzewodzące, jak magnetyczne. Według wpływowego czasopisma „Nature” było to jedno z najważniejszych osiągnięć w fizyce spinu. Wyrazem światowego uznania dla polskich osiągnięć było powierzenie Polsce organizacji największych światowych kongresów w tej dziedzinie: Międzynarodowej Konferencji Fizyki Półprzewodników w 1972 i 1988 r.

Międzynarodowa Unia Fizyki Czystej i Stosowanej (IUPAP), najważniejsza organizacja fizyczna w świecie, wybrała Leonarda Sosnowskiego na stanowisko wiceprezesa. Pełnił on tę funkcję przez dwie kadencje w latach 1972–1978, a następnie został wybrany prezydentem IUPAP na kadencję 1978–1981.

Polscy badacze w fizyce cząstek elementarnych i wysokich energii byli współautorami ważnych odkryć: oscylacji neutrin (Super Kamiokande Japonia, Nobel 2015) oraz bozonu Higgsa (CERN, Szwajcaria, Nobel 2013). Największy światowy kongres w tej dziedzinie fizyki odbył się w Warszawie w roku 1996.

Również polscy fizycy-teoretycy uzyskali wyniki na światowym poziomie. Jan Weyssenhoff z Uniwersytetu Jagiellońskiego wprowadził do fizyki pojęcie cieczy spinowej, a uczeń Leopolda Infelda Andrzej Trautman z Uniwersytetu Warszawskiego podał przekonujący dowód istnienia fal grawitacyjnych, czym w znaczący sposób przyczynił się do wzmożenia badań, uwieńczonego odkryciem tych fal we wrześniu 2015 r., przy współudziale polskich eksperymentatorów i teoretyków.

Warto dodać, że w ostatnich latach polscy fizycy znaleźli się trzykrotnie wśród laureatów niedawno ustanowionej prestiżowej Nagrody „Breakthrough Prize”: za badania neutrin, za odkrycie bozonu Higgsa i za odkrycie fal grawitacyjnych.

Ustanowienie przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej roku 2020 Rokiem Fizyki jest uhonorowaniem polskich fizyków i ich osiągnięć, a także docenieniem cywilizacyjnego znaczenia tej dziedziny nauki. Chcemy, aby Rok Fizyki przyniósł jeszcze większe uznanie w naszym społeczeństwie dla roli nauki, w szczególności fizyki oraz jej wkładu w rozwój gospodarki i wpływu na nasze życie codzienne. Zainteresowanie fizyką, niezwykle ciekawą nauką eksperymentalną, przekłada się na wzrost umiejętności w tym zakresie kolejnych pokoleń. Podejmowana działalność naukowa i zawodowa w tym obszarze jest szczególnie ważna w czasie budowy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Marszałek Senatu: *S. Karczewski*

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20190001043/O/M20191043.pdf>

Msza św. w intencji członków ruchów, wspólnot i stowarzyszeń w Katedrze Gliwickiej

Msza św. pod znakiem jedności w intencji członków ruchów, wspólnot i stowarzyszeń Diecezji Gliwickiej (w tym sekcji zabrzańskiej i sekcji gliwickiej Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) została odprawiona **22 listopada 2020 roku** w kościele katedralnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. **Przepisy epidemiologiczne** ograniczyły możliwość fizycznego uczestniczenia w niej do jedynie przedstawicieli prawie 30 działających wspólnot. Ich pozostali członkowie mogli korzystać z transmisji internetowej. Koncelebrowanej Mszy św. odprawianej wspólnie z kapłanami – opiekunami i moderatorami wspólnot, przewodniczył bp Andrzej Iwanecki. W homilii nawiązał on do czytania akurat obchodzonej uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, który rozdziela jednych od drugich na Sądzie Ostatecznym. Zwrócił m.in. uwagę, że w opisie głównym kryterium uznania sprawiedliwymi, wezwanymi do życia wiecznego, są czyniący uczynki miłosierdzia. Jest to wzór postawy i zarazem przesłanie nadziei, na te obecne

wspólnie przeżywane trudne czasy. Poprzez modlitwy i działania miłosierdzia tu i teraz możemy realizować swoje posłanie i przyczyniać się do wprowadzania pokoju. Jesteśmy odpowiedzialni za Kościół czyli za nas i nasze otoczenie. Wiara i nadzieja nas umacnia, ale miłość nas zbawia – najbardziej liczy się w oczach Boga.

Nagranie homilii ks. Biskupa, jej skrót oraz fotografie ze Mszy św., znajdują się na stronie internetowej gliwickiego Gościa Niedzielnego:

<https://gliwice.gosc.pl/doc/6622329.Bp-Iwanecki-Niechodzio-przeczekanie-tego-trudnego-czasu>

Wojciech Pillich

10. rocznica śmierci

Henryka Mikołaja Góreckiego

Inauguracja Międzynarodowych Dni Henryka Mikołaja Góreckiego online

Uroczysty koncert online zainaugurował w czwartek [12 listopada 2020 r.] w Filharmonii Śląskiej w Katowicach ósme Międzynarodowe Dni Henryka Mikołaja Góreckiego. W czwartek minęła dziesiąta rocznica śmierci kompozytora, którego życie było mocno związane ze stolicą Górnego Śląska.

„Tworzył muzykę głęboko zakorzenioną w kulturze ziemi ojczystej. Sam o sobie mówił: Ślązak jestem z dziada pradziada; moje korzenie to ta ziemia” – napisał w portalu społecznościowym prezydent Katowic Marcin Krupa, przypominając, że 12 lat temu Henryk Mikołaj Górecki otrzymał honorowe obywatelstwo miasta.

Kompozytor jest też patronem katowickiej filharmonii, która co roku upamiętnia go festiwałem – Dniami Henryka Mikołaja Góreckiego. (...)

Kompozytor został wyróżniony m.in. Orderem św. Grzegorza Wielkiego – najwyższym odznaczeniem papieskim, jakie może otrzymać osoba świecka. W październiku 2010 r. otrzymał najwyższe polskie odznaczenie – Order Orła Białego. (...)

autor: Marek Błoński

<https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/inauguracja-miedzynarodowych-dni-henryka-mikolaja-goreckiego-online>

pobrane 13 listopada 2020

Niebiańska muzyka Henryka Góreckiego

O tym, jak inspirująca jest muzyka Henryka Mikołaja Góreckiego, przekonałem się w czasie Festiwalu Górecki-Penderecki, zorganizowanego dwa lata temu przez katowicką NOSPR. (...)

Górecki był człowiekiem i artystą, który wiele wymagał od innych, ale też od siebie. Nie bawił się w dyplomację, mówił to, co myślał. Miał określone zdanie na temat współczesnej sztuki, w której to, co „dawniej było nazywane szambem, windowane jest na najwyższą półkę”. (...)

Był człowiekiem głębokiej i, jak czytamy w jego biografii autorstwa Marii Wilczek-Krupny, dziecięcej wprost wiary. Spotkanie z papieżem Janem Pawłem II należało do najbardziej wzruszających momentów w jego życiu. (...)

„Symfonia pieśni żałosnych”, zbudowana z trzech lamentacyjnych pieśni, z których największą uwagę zwróciła druga, z wykorzystaniem tekstu zachowanego na ścianie katowni gestapo w Zakopanem, przez 3 lata znajdowała się na liście przebojów muzyki poważnej Billboardu. Przez 38 tygodni zajmowała pierwsze miejsce, co do tej pory nie udało się żadnemu żyjącemu twórcy. (...)

Górecki od 1965 r. pracował w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach. W 1975 r. został jej rektorem i pełnił tę funkcję przez cztery lata. Jako kompozytor nigdy nie poddawał się naciskowi obowiązujących mód. (...)

Był laureatem wielu nagród krajowych i zagranicznych. W 2009 r. otrzymał najwyższe odznaczenie papieskie przyznawane osobom świeckim, Order Świętego Grzegorza Wielkiego. Henryk Mikołaj Górecki zmarł 12 listopada 2010 r. w Katowicach i tam też został pochowany. (...)

Edward Kabierz, Gość Niedzielny, nr 46, rok XCVII, 15 XI 2020, s. 64-65

Prof. Henryk Mikołaj Górecki jest członkiem założycielem i członkiem honorowym KIK w Katowicach i był prezesem KIK w Katowicach I kadencji (23 X 1980 – 2 XII 1984).

Opracował Stanisław Waluś

Ks. dr Zygmunt Nabzdyk

W niedzielę 22 listopada 2020 r. odszedł w wieku 90 lat ks. dr Zygmunt Nabzdyk, kapelan Jego Świątobliwości, emerytowany wykładowca, prefekt Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie-Opolu. W swoim długim życiu był m.in. seminaryjnym i diecezjalnym ojcem duchownym, sędzią Sądu Diecezji Opolskiej i dyrektorem Domu Studiów w Opolu.

Dla nas członków Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu był przede wszystkim kapelanem, asystentem kościelnym mianowanym przez ks. bpa ordynariusza Alfonsa Nossola w roku 1984. Kie-

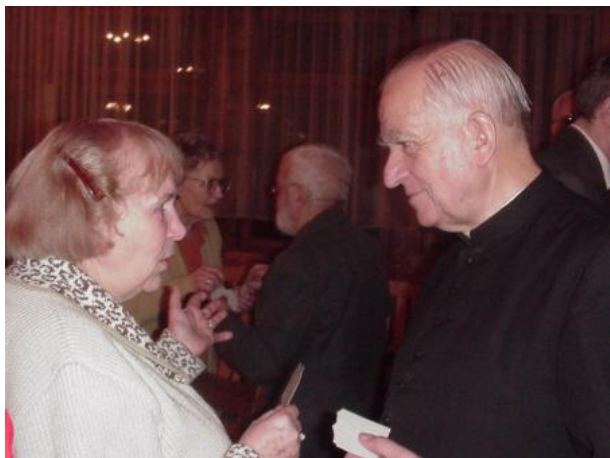
dy rozpoczynał swoją duchową opiekę na Klubem nie przypuszczaliśmy jak wielki wpływ wywrze na nasze „kikowskie” środowisko.



Spotkanie opłatkowe 8.01.2005 r. Za stołem „prezydialnym” od lewej: ks. Zbigniew Zalewski – ówczesny red. opolskiego wydania Gościa Niedzielnego, Janusz Kwiatkowski – wiceprezydent Opola, Antoni Duda – prezes KIK, ks. abp Alfons Nossol, ks. Zygmunt Nabzdyk, Jan Ostrowski – przedstawiciel Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Opolu.



Spotkanie opłatkowe 8.01.2005 r. Antoni Duda, ks. abp Alfons Nossol (stoi), ks. Zygmunt Nabzdyk.



Spotkanie opłatkowe 8.01.2005 r. Z ks. Z. Nabzdykiem łąmie się opłatkiem p. Maria Chajewska – sekretarz zarządu Klubu.



Posiedzenie zarządu Klubu w 2001 r. Od lewej: Bernard Schorich, Jadwiga Krzemińska, Antoni Duda, ks. Zygmunt Nabzdyk, Antoni Guzik – ówczesny prezes Klubu.

Przez lata formował nasze osobowości i sumienia, dawał lekcje patriotyzmu i miłości bliźniego. Zawdzięczamy Mu piękne wykłady, spotkania modlitewne, czuwania adwentowe i wielkopostne, spotkania z Biblią, wspólne rozśpiewane spotkania opłatkowe. Przybliżał nam nauczanie papieskie przedstawiając kolejne dokumenty Stolicy Apostolskiej – encykliki i adhortacje. We wdzięcznej pamięci mamy wyjątkowe nabożeństwa majowe przygotowywane przez Niego w różnych miejscach Opolszczyzny, nawet przy leśnych kapliczkach.

Umiłowanie ojczystej ziemi zaowocowało wyjątkowymi wykładami poświęconymi wielkim postaciom Kościoła na Śląsku, m.in. ks. prymasowi kard. A. Hlondowi, ks. bp. H. Grzędzielowi, ks. bp. B. Bogedain czy ks. bp. J. Nankerowi. Inspirował nas w przygotowaniach do Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, których kolejne edycje gromadziły licznych uczestników, stając się ważnymi wydarzeniami w mieście i regionie. Nieustrudzony propagator piękna ziemi ojczystej towarzyszył nam podczas niezapomnianych pielgrzymek do miejsc niezwykłych w kraju. Dzięki Niemu poznaliśmy niemal wszystkie drewniane kościoły na Opolszczyźnie.

Swoje zainteresowania nie ograniczał tylko do Polski, przez lata utrzymywaliśmy relacje z Kościołem naszych sąsiadów w Czechach i na Morawach.

Nie szczędził czasu dla naszego środowiska i niemal do końca pomimo postępującej choroby i wieku służył swoją osobą. W zmarłym tracimy wielkiego przyjaciela i mentora. Trudno będzie wypełnić pustkę po Jego odejściu, a owoce Jego służby towarzyszyć nam będą zawsze.

Antoni Duda, prezes KIK w Opolu

„Lectio Divina” w KIK w Jaworznie

Spotkania „Lectio Divina” rozpoczęliśmy w grudniu 2007 r. W każdy poniedziałek (z wyjątkiem wakacji) rozważaliśmy Ewangelię z minionej niedzieli. W spotkaniach brało udział od 10 do 15 osób. Niestety w marcu 2020 r. z uwagi na pandemię zmuszeni byliśmy przerwać nasze spotkania. We wrześniu rozpocząłem pisanie rozważań i przesyłanie ich do członków i sympatyków KIK (ok. 25 osób) najpóźniej w piątek przed czytaniem w niedzielę Ewangelię.

Czesław Brandys – prezes KIK w Jaworznie

Rok A XXXII Niedziela Zwykła Mt 25,1-13

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Róztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: „Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!” Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: „Użyciecie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną”. Odpowiedziały roztropne: „Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: „Panie, panie, otwórz nam!” Lecz on odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was”. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Jezus kolejny raz poucza nas w przypowieści jak osiągnąć życie wieczne. Kluczowe dla zrozumienia przypowieści są dwa ostatnie wersety. Jezus nie zna osób, z którymi nie ma osobistej relacji. Czuwanie, to codzienne budowanie więzi z Bogiem i ludźmi, to życie świadome, bez uciekania w świat złudzeń, kłamstw i chwilowych przyjemności. Musimy czuwać, bo Jezus może przyjść w każdej chwili! Jednak mało kto spodziewa się nagłego końca świata. Zaskoczenie może być całkowite. Mimo tego jest jeszcze nadzieja, nawet gdy śpimy! Najważniejsza będzie nasza reakcja po przebudzeniu. Popatrzmy, jak różne było zachowanie łotrów na krzyżu obok Pana Jezusa (Łk 23,39-43). Co sprawiło, że dobry łotr jeszcze dziś znalazł się w raju? Nie były

to na pewno dobre uczynki, skoro był łotrem, skazanym na karę śmierci. Zapewne wyrządził wiele zła, za które nie uzyskał przebaczenia od ludzi. Tym koniecznym warunkiem okazała się pokora: uznanie swojej winy, nie oskarżanie Boga i innych ludzi za całe zło, które nas spotyka. Żal za popełnione grzechy oraz odwołanie się do miłosierdzia Boga okazały się decydujące o jego przyszłości na całą wieczność. Pokora nie jest „towarem” deficytowym. Można nawet powiedzieć, że leży na ulicy, wystarczy się tylko schylić. Problem z pokorą jest taki, że niewielu ludzi uważa, że ma jej za mało! Pokornymi stajemy się odkrywając prawdę o sobie i o Bogu: **„Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli (J 8,31-32).**

W wielu komentarzach możemy przeczytać, że oliwa jest symbolem mądrości, miłości, dobrych uczynków oraz Ducha Świętego. Wszystko to prawda. Ale warto wiedzieć od czego powinniśmy zacząć – co jest przyczyną, a co skutkiem. Mądrość i miłość pochodzą od Ducha Świętego, a więc to od Jego przyjęcia zaczyna się Życie Boże w nas. Aby Go jednak otrzymać potrzebna jest właściwa postawa naszego serca, potrzebna jest pokora! Wielką nadzieję dają nam słowa Jezusa: **„Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11,13).** Wszystko więc zaczyna się od pokornej prośby!

Co tak naprawdę „siedzi” w człowieku, jaki jest naprawdę, można się przekonać w sytuacjach ekstremalnych, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się śmierci. Osoby, które przeżyły katastrofę samolotową opowiadają, że w sytuacji zagrożenia życia nie ma ludzi niewierzących, wszyscy się modlą! Dziś też mamy sytuację ekstremalną, panuje zagrożenie pandemią. Niestety można wyczuć zmęczenie długą izolacją i lekceważenie zagrożenia, głównie przez ludzi młodych, którzy są przekonani, że ich to nie dotyczy. Dodatkowo nastąpił totalny atak na życie i promowanie kultury śmierci, zwłaszcza ze strony młodych kobiet. Prawda o stanie świadomości młodych ludzi wyszła na jaw. Słyszymy opinie, że nikt się tego nie spodziewał. Uważamy się za kraj katolicki: 99% Polaków zostało ochrzczonych, zdecydowana większość dzieci i młodzieży uczęszcza na katechezę. Co więc się stało?

Kilka lat temu czytałem wywiad z prymasem Kanady, który wspominał rok 1968 roku, gdy po

rewolcie młodzieży, kościoły nagle opustoszały. Zwrócił w nim uwagę, że tendencja odwracania się od Kościoła i od Boga narastała od dawna. Przybierała ona formę wybiórczego praktykowania Ewangelii w życiu codziennym. Przeważała opinia, że jakoś to będzie. Czy dziś w polskim Kościele nie myśli się podobnie? Módlmy się, aby Bóg powołał mądre i odważne osoby, które odczytają co Duch Święty mówi do Kościoła i poprowadzą nas za Jego radą!

Jaworzno 2020-11-08

Czesław Brandys

Totus Tuus XXXIV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie, Trzebini i Libiążu w dobie pandemii koronawirusa.



Rys. Dominika Szczalba-Żegleń

Tradycja organizowania Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie sięga początku istnienia Klubu Inteligencji Katolickiej. Od tego czasu odbywał się niemal co roku. (W przyszłym roku, w listopadzie przypada 40 rocznica rejestracji Klubu). Tak miało być i w tym roku; myślenie o programie zaczęło się już w listopadzie zeszłego roku wraz z zakończeniem XXXIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

W bieżącym roku, w maju przypadała setna rocznica urodzin świętego Jana Pawła II, w czerwcu miała się odbyć w Warszawie beatyfikacja Śl. Bożego Stefana kardynała Wyszyńskiego, w październiku w Katowicach beatyfikacja księdza Jana Machy.

W naszej Małej Ojczyźnie, Powiecie Chrzanowskim, żyły wspaniałe postaci: błogosławiony brat Marcin Oprządek, Służebnica Boża Janina Woynarowska, Sługa Boży ks. Michał Rapacz, śp. ks. Michał Potaczało, śp. Helena Kmieć. Czas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej to świetna okazja do uczczenia obecności świętych wokół nas na naszej Polskiej Ziemi.

W obecnym czasie próby spotkania osobiste są bardzo ograniczone i wszystko wskazywało na to, że nie będzie można zorganizować Tygodnia. Ideę uratowało poszukiwanie nowych form kontaktu.

Chrzanowski Klub prowadzi stronę internetową od 21 lat o adresie:

chrzanow.kik.opoka.org.pl i na bieżąco ją aktualizuje.

Zaprosiliśmy osoby z szerszego środowiska do oglądania i współtworzenia strony. Powstała zakładka „Totus Tuus” poświęcona XXXIV Tygodniowi Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie, Trzebini i Libiążu. Baner opracowała Dominika Szczalba-Żegleń, artystka grafik z Krakowa, z którą KIK współpracuje od lat. W gablotce KIK na kościele św. Mikołaja w Chrzanowie ukazało się zaproszenie do udziału w Tygodniu w formie internetowej, do odwiedzania strony Klubu zachęcali członkowie Zarządu Klubu. Piszący te słowa jako webmaster pełnił dyżur, zapraszał przez telefon i pocztę elektroniczną osoby i organizacje do współtworzenia strony internetowej oraz na bieżąco ją aktualizował.

Nadesłane teksty

Na stronie Tygodnia umieszczone zostały materiały przysłane specjalnie na XXXIV Tydzień.

Anetta Szewczyk dyrektor Zespołu Szkół w Libiążu Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców przesłała tekst *Jak pięknie żyć o uczennicy tej szkoły śp. Helenie Kmieć, zamordowanej 4 stycznia 2017 r. na misjach w Boliwii*. Z panią Anetą Klub współpracował w ramach XXXI i XXXIII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Danuta Zielińska zafascynowana śp. Walerią Kozal spisywała relację z osobistych spotkań ze 100-letnią byłą pielęgniarką, uczestniczką Powstania Warszawskiego, która ostatnie lata spędziła w Chrzanowie.

W lipcu br. zmarła śp. Lucyna Szubel wybitna poetka, wicepostulatorka diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego Śl. Bożej Janiny Woynarowskiej. Wspomnieniami o niej podzielili się ks. dr Stefan Misiniec, Jolanta Kupiec, Janusz Saługa, Anna Sala i Wojciech Sala.

Szkoła Podstawowa nr 6 obchodzi święto patrona w dniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II – 22 października. Rok 2020 to rok setnej rocznicy urodzin Patrona i 20 rocznicy nadania Szkole Jego imienia. Bernadetta Wójcik przesłała notkę i odsyłacz do klipu przedstawiającego wystawę szkolną pt. *„Jesteśmy Twoją nadzieją”*.

Justyna Pawletta katechetka w Szkole Podstawowej nr 5 przesłała rozważania różańcowe – tajemnice światła z tekstami ks. Michała Potaczała – patrona Szkoły.

Janusz Saługa wspominał śp. Lucynę Szubel i przesłał dwie swoje piosenki *„Ważne – waż-*

niejsze” i „Litania”. Podał również odsyłacze do osobistych wykonń.

Wojciech Sala umieścił nie publikowany jeszcze e-book rozważań różańcowych z błogosławionym bratem Marcinem z Kościelca opracowany w grudniu 2019 r. przez zespół z Klubu Inteligencji Katolickiej w Chrzanowie: Lidię Cymerman, Annę Górską, Annę Salę i Wojciecha Salę możliwy do ściągnięcia w formacie pdf.

Odsyłacze do materiałów publikowane wcześniej

Na modlitwy od sześciu pokoleń składają się: *Godzinki o Świętym Aniele Strózu* z XIX wiecznego modlitewnika, *Ojcze nasz* – modlitwa ks. Michała Potaczała z 1954 r., oraz układ modlitwy pięciu palców papieża Franciszka, z czasów gdy był arcybiskupem Buenos Aires.

W stulecie urodzin warto sięgnąć do wcześniej opublikowanego wywiadu z ks. dr Stefanem Miśńcem o Janie Pawle II „*Kochający Ojciec*” przeprowadzonego w KIK w Chrzanowie 17 maja 2005 r.

Publikacje w biuletynie KIK w Katowicach

Dzięki dobrej współpracy międzyklubowej materiały z Chrzanowa są często publikowane w Biuletynie „*Dlatego*” katowickiego KIK-u. W zakładce „Totus Tuus” podane są odsyłacze do niektórych numerów wersji internetowej „*Dlatego*”, zawierających m. in. fotoreportaż z XXXII i XXXIII Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Chrzanowie, Trzebini i Libiążu.

Podsumowanie

Wypowiedzi osób współtworzących stronę zostały zebrane w rozdziale Forum. W Tygodniu wzięło udział dziesięciu autorów tekstów, piosenek i grafiki. Połowa z nich nie należy do KIK.

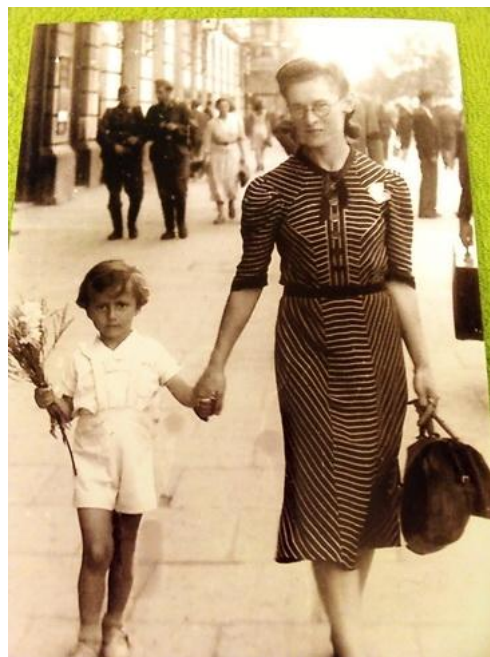
Oglądalność w październiku wyniosła 582 osoby, co daje pierwszą pozycję na liście 10 miesięcy z największą oglądalnością w ciągu ostatnich 13 lat.



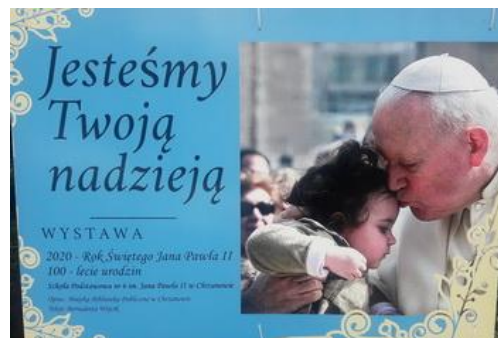
Obraz Błogosławionego brata Marcina z Kościelca na jednym z nabożeństw odprowadzonych w 9 kościołach Chrzanowa w ramach zeszłorocznego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Na stronach XXXIV Tygodnia udostępni-
ny jest e-book dot. tego nabożeństwa.
Fot. Wojciech Sala



Janusz Saługa z synem Janem – koncert w kościele Miłosierdzia Bożego w Chrzanowie – na zeszłorocznym Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej. Obecnie autor udostępnia teksty piosenek „Ważne, ważniejsze” i „Litania” oraz odsyłacze do osobistych wykonń.
Fot. Wojciech Sala



Zdjęcie 4. Waleria Kozal z najmłodszym wychowankiem, Warszawa 1942 r.
Fot. ze zbiorów Danuty Zielińskiej.



Wystawa jubileuszowa na zewnątrz Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Pawła II w Chrzanowie.



Wystawa jubileuszowa c.d.



Wystawa jubileuszowa c.d.

Fot. Bernadetta Wójcik



Śp. Helena Kmiec zamordowana w Boliwii.

Fot. ze zbiorów Anetty Szewczyk



W oczekiwaniu na beatyfikację – Jasna Góra.

Fot. Wojciech Sala



Anioł Stóż – ilustracja do internetowego wydania Godzinek do Anioła Stróża.

Rys. Marta Sala



XIX wieczny modlitewnik.

Fot. Wojciech Sala

Wojciech Sala

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Baner Klubu Gazety Polskiej w Gliwicach. GAZETA POLSKA. KLUB GLIWICE. Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego – przed kościołem wojskowym w Gliwicach – 10 IV 2017.

Zarzuty dla prokuratora Józefa G. za katastrofę smoleńską

Zarzuty niedopełnienia obowiązków postawiła warszawskiemu prokuratorowi Józefowi G. Prokuratura Okręgowa w Radomiu w związku z prowadzeniem przez niego śledztwem związanym z katastrofą smoleńską – potwierdziła rzeczniczka prokuratury Beata Galas. Zdaniem radomskich śledczych prokurator Józef G. nie dopełnił swoich obowiązków, gdyż nie rozpoznał w całości zawiadomienia o przestępstwie, które złożył 1 marca 2012 r. poseł PiS Antoni Macierewicz.

Chodzi o to, że według prokuratury Józef G. nie dokonał prawnego-karnej oceny zachowania ówczesnego szefa Biura Ochrony Rządu Mariana Janickiego związanego z ochroną dwóch wizyt zagranicznych w Rosji: 7 kwietnia 2010 r. – premiera Donalda Tuska, oraz 10 kwietnia 2010 r. – prezydenta Lecha Kaczyńskiego wraz z małżonką. (..)

(masz, PAP), Gazeta polska Codziennie, nr 276 (2796), 25 XI 2020, s. 1 i 5.
zdjęcie i opracowanie Stanisław Waluś

Beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego

Modlitwa o beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego

Zachęcamy do włączenia się w modlitwę w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego – 28 dnia każdego miesiąca (śmierć Sługi Bożego – 28 V 1981 r.).

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego:

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojcze nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

<https://archidiecezjalubelska.pl/blog/modlitwa-o-beatyfikacje-kard-stefana-wyszynskiego/>

Beatyfikacja ks. Jana Machy

MYŚLI SŁUGI BOŻEGO KS. JANA MACHY

O czym może myśleć więzień zamknięty za grubą kratą? O wolności. O czy myśli człowiek, wyrwany z własnej ojczyzny i przeniesiony na grunt obcy? O kraju swoim, o domu rodzinnym. O czymże powinien myśleć każdy człowiek, który przecież lepszą swą część – duszę – wzięty z nieba? – O niebie. Niebo to nasza prawdziwa ojczyzna, to nasze dziedzictwo.

Kazanie z 1 XI 1939

<https://ksmacha.katowicka.pl/>

Wskazówki Papieża Franciszka a tegoroczny Adwent

Nie masz czasu na rekolekcje? Twoja wiara przygasła, a Ty nie wiesz jak ją ożywić? Z pomocą przychodzi nam papież Franciszek, który podpowiada trzy małe rzeczy, które pomogą lepiej przeżyć tegoroczny Adwent. Do dzieła!

1. Bliskość

Adwent to czas, aby przypomnieć sobie o bliskości Boga, który do nas zstąpił. W jaki sposób powinna się wyrażać bliskość z Bogiem? Pierw-

szym krokiem wiary jest powiedzenie Panu, że Go potrzebujemy – że potrzebujemy Jego bliskości, Jego przyjscia.

Ale zastanawiamy się, czemu służą te przyjscia, jeśli nie przychodzi dzisiaj w naszym życiu? Zaprośmy Go. Niech w naszych ustach zabrzmia słowa typowego wezwania adwentowego: „Przyjdź, Panie Jezu” (Ap 22, 20). **Możemy je wypowiedzieć na początku każdego dnia i powtarzać często, przed spotkaniami, nauką, pracą i decyzjami, które trzeba podjąć, w chwilach ważnych i w momentach próby: Przyjdź, Panie Jezu.** W ten sposób, prosząc o Jego bliskość, będziemy się ćwiczyć w naszej czujności.

Powiedz dziś Bogu, że Go potrzebujesz. Że potrzebujesz, by z Tobą był.

2. Modlitwa

Prosząc o Jego bliskość, będziemy się ćwiczyć w naszej czujności. Trudno jest jednak trwać na czuwaniu: w nocy sen jest czymś naturalnym. Istnieje niebezpieczny sen: sen mierności. Przychodzi, gdy zapominamy o naszej pierwszej miłości i bezwładnie idziemy naprzód, dbając tylko o spokojne życie. Ale bez porywów umiłowania Boga, bez oczekiwania na Jego nowość, stajemy się miernymi, letnimi, światowymi. I to niszczy wiarę.

Jak zatem możemy przebudzić się ze snu mierności? Przez czuwanie modlitwy. Modlić się to zapalić światło w nocy.

Modlitwa daje życiu tlen: tak jak nie można żyć bez oddychania, tak też nie można być chrześcijaninem bez modlitwy. I bardzo potrzeba chrześcijan, którzy czuwaliby nad tymi, którzy śpią, ludzi adorujących, orędowników, którzy dzień i noc zanosiliby mroki historii przed Jezusa będącego światłem świata.

U progu Adwentu nie zapominajmy więc o modlitwie.

3. Miłość

Jest ponadto drugi sen wewnętrzny: sen obojętności. **Jak przebudzić się z tego snu obojętności? Z czujnością ofiarnej miłości.** Niektórym ludziom wydaje się, że okazywanie współczucia, pomoc, służba to coś dla frajerów! W gruncie rzeczy to jedyne, co zwycięża, ponieważ jest już skierowane ku przyszłości, na dzień Pana, kiedy wszystko przeminie a tylko miłość pozostanie. To właśnie poprzez uczynki miłosierdzia zbliżamy się do Pana.

W Adwencie pamiętajmy więc także o uczynkach miłosierdzia wobec bliźniego.

Modlić się i miłować – to właśnie jest czuwanie. Kiedy Kościół uwielbia Boga i służy bliźniemu, nie żyje w nocy. Nawet jeśli jest znużony i ciężko doświadczony, podąża ku Panu. Przyzywajmy Go: Przyjdź Panie Jezu, potrzebujemy Ciebie! Przyjdź blisko nas! Ty jesteś światłem: przebudź nas ze snu mierności, zbudź nas z mroku obojętności. Przyjdź, Panie Jezu, spraw, aby nasze roztargnione serca stały się czujne: spraw, abyśmy poczuli pragnienie modlitwy i potrzebę miłowania.

Na podstawie homilii papieża Franciszka wygłoszonej w bazylice św. Piotra podczas Mszy św. w I niedzielę Adwentu

zś/Stacja7

<https://stacja7.pl/papiez-franciszek/wskazowki-papieza-franciszka-na-tegoroczny-adwent/>

APEL PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI NA CZAS ADWENTU

Dla ludzi wierzących każdy Adwent jest czasem szczególnym. Jest czasem oczekiwania z wiarą na powtórne przyjście Zbawiciela na ziemię, a jednocześnie przygotowania się do obchodów Uroczystości Bożego Narodzenia.

Narodziny Jezusa zmieniły wszystko. Zmienił się bieg historii. Zmienił się świat. Zmienił się człowiek. Zmiany były tak głębokie, że od narodzin Jezusa rozpoczęliśmy liczyć czas.

W porównaniu z poprzednimi, tegoroczny Adwent będzie wyjątkowy. Pandemia zmieniła nasz codzienny sposób funkcjonowania, również w wymiarze duszpasterskim i praktyk religijnych. W wielu osobach wywołuje ona lęk i niepewność. W wielu już zostawiła trudne doświadczenie choroby, a nawet śmierci bliskiej osoby.

Właśnie dlatego prosimy, aby w nadchodzącym czasie otworzyć nasze serca na nadzieję, którą przynosi Chrystus. Niech oczekiwanie na spełnienie tej nadziei umocni naszą wiarę, stając się źródłem pokoju serca oraz przyczyni się do przemiany nie tylko pojedynczych osób, ale i całych społeczności – naszych rodzin i naszej ojczyzny.

Zachęcamy wiernych do uczestnictwa w codziennych Mszach Świętych Roratnich, do spotkań z przebaczącym Jezusem w Sakramencie Pojednania, do prywatnej bądź wspólnotowej adoracji Najświętszego Sakramentu w ciągu ty-

godnia, przy zachowaniu wszystkich obostrzeń sanitarnych.

Kapłanów prosimy o jeszcze większą gorliwość duszpasterską – zgodnie ze wskazaniem swoich biskupów – zwłaszcza odnośnie do celebracji Eucharystii, posługi konfesjonału i innych sakramentów oraz duszpasterskiego towarzyszenia wiernym w ich codziennych zmaganiach. Serdecznie prosimy wszystkich księży proboszczów, aby stwarzali wiernym możliwość uczestnictwa w rekolekcjach adwentowych zarówno w kościele, jak i on-line.

Jako kapłani, nie szczędźcie czasu, aby codziennie spotykać się ze Słowem Bożym, trwać przed Najświętszym Sakramentem, modłać się za naszych parafian – o głęboką wiarę, o świętość życia, za Kościół i wreszcie za naszą ojczyznę – o pokój i umacnianie jej chrześcijańskiej tożsamości.

Niech adwentowy czas oczekiwania będzie dla nas zadatką tej nadziei, która spełni się wraz z ostatecznym przyjściem Bożego Syna.

Wszystkim z serca błogosławimy,

+Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Artur G. Miziński

Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 26 listopada 2020 roku

<https://episkopat.pl/prezydium-episkopatu-niech-adwentowe-oczekiwanie-nas-przemieni/>

Udział w Eucharystii nas przemienia

Udział w Eucharystii nas przemienia, uczy sztuki dzielenia, postaw prospołecznych i prowadzi do spotkania – powiedział abp Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, zapowiadając rozpoczynający się w pierwszą niedzielę adwentu nowy rok duszpasterski. Podkreślił, jak ważne jest przygotowanie do Eucharystii i dziękczynienie po niej.

W pierwszą niedzielę adwentu – w tym roku 29 listopada – rozpocznie się nowy rok liturgicz-

ny i duszpasterski. W tym czasie, pod hasłem „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, będzie realizowany drugi etap trzyletniego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce poświęconego Eucharystii.

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski abp Wiktor Skworec, wprowadzając w nowy rok duszpasterski, podkreślił, że konieczne jest przestrzeganie sztuki celebracji Eucharystii i sztuki uczestnictwa w niej – ars celebrandi i ars participant. Zachęcił do tego zarówno celebransów i służbę liturgiczną, jak i osoby, które uczestniczą w Mszy św. w kościołach czy kaplicach oraz te uczestniczące w niej w swoich domach za pośrednictwem transmisji. „Eucharystia to przede wszystkim sam Chrystus, który staje się obecny dzięki działaniu Ducha Świętego” – powiedział.

„W tradycji Kościoła jest, że Eucharystia powinna być poprzedzona przygotowaniem i dziękczynieniem” – podkreślił abp Skworec. „To jest powinność każdego celebransa – przygotować się do Eucharystii w ciszy, a potem za nią też w ciszy dziękować” – wskazał. Jak dodał, to samo dotyczy wszystkich wiernych, także tych, którzy korzystają z transmisji Mszy św. Abp Skworec jednocześnie podkreślił, że nie powinno się korzystać z retransmisji, lecz uczestniczyć w Eucharystii zawsze w czasie równoległym. Zachęcił do tego, aby zaprosić do przygotowania się do transmisji Mszy św. i uczestnictwa w niej wszystkich domowników.

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski zwrócił też uwagę na społeczne owoce Eucharystii. „Eucharystia to jest łamanie chleba. Kiedy jesteśmy na Eucharystii i uczestniczymy w tym łamaniu chleba (to inna nazwa Eucharystii), to wtedy jesteśmy też zdolni do tego, by dobrami, które posiadamy – materialnymi, duchowymi, swoim czasem – podzielić się z bliźnimi” – powiedział. Abp Skworec zachęcił wszystkich duchownych i wiernych świeckich do korzystania z przygotowanego przez Komisję Duszpasterstwa KEP programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na lata 2019-2022 zatytułowanego „Eucharystia daje życie”. W ubiegłym roku był on realizowany pod hasłem „Wielka tajemnica wiary”, w tym roku będą mu towarzyszyć słowa „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, a w następnym „Posłani w pokój Chrystusa”.

BP KEP

<https://episkopat.pl/abp-skworec-na-nowy-rok-duszpasterski-udzial-w-eucharystii-nas-przemienia/>

Święty Boże, Święty mocny...

W „Wytycznych dotyczących duszpasterstwa w czasie epidemii” bp Andrzej Iwanecki usilnie zachęca, aby **w naszych kościołach rozbrzmiewała modlitwa suplikacji**. Czym właściwie one są?

Słowa: „Święty Boże, Święty a nieśmiertelny: zmiłuj się nad nami!” to tłumaczenie starożytnej aklamacji *Trisagion* (z gr. „po trzykroć Święty”), które stało się refrenem suplikacji, czyli specjalnej pieśni błagalnej kierowanej do Boga w wyjątkowych chwilach zagrażających nieszczęściu, klęsk żywiołowych, epidemii czy wojny. Zawierają one gorącą prośbę, skargę, błaganie (łac. *supplicatio*), aby Bóg ujął się za swoim ludem i odsunął klęski doczesne. (...)

Niezależnie od wersji wykonawczej śpiewajmy w tym trudnym czasie w naszych parafiach uświęcone przez wiarę naszych przodków suplikacje, jak bowiem mówi jedna z tradycyjnych pieśni: „Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa, tak mawiali starzy. Kiedy wezwiesz tej pomocy, wszystko ci się darzy”.

Ks. Adam Kozak; Autor jest referentem diecezji gliwickiej ds. muzyki kościelnej.

*Gość Niedzielny, nr 48, rok XCVII, 29 XI 2020,
Gość Gliwicki, s. VI
Wybrał Stanisław Waluś*

Przyjmowanie Komunii świętej a higiena

To co napiszę jest na podstawie moich obserwacji i posiadanej wiedzy technicznej.

W Kościele katolickim rozróżnia się dwie postawy przyjmowania Eucharystii: na klęcząco i na stojąco. W każdym z tych przypadków Pan Jezus może być przyjmowany do ust lub na rękę.

Po przemyśleniach uważam, że najbardziej higieniczna jest postawa klęcząca i przyjmowanie Pana Jezusa na rękę, pod warunkiem, że ręka będzie odkażona. Może być to zrobione podczas wchodzenia do kościoła, jak to można zrobić w mojej obecnej parafii, gdzie butelki z płynem stoją w kościele na ławce tuż po wejściu z przedsionka – już nie ma potrzeby otwierania drzwi. Oczywiście już po odkażeniu nie powinno się niczego dotykać aż do momentu przyjęcia Ciała Pańskiego. 13 września byłem na Mszy św. i nabożeństwie fatimskim w poprzedniej parafii ponieważ nasi księża byli zamknięci na kwarantannę i kościół był nieczynny. Tam butelki z płynem

stały na pierwszych ławkach – blisko stopnia komunijskiego. Księża podający Pana Jezusa mieli maseczki lub przeźroczyste przyłbice.

Wydaje mi się, że największym zagrożeniem jest postawa na stojąco, gdy usta wiernego i księdza są na tym samym poziomie. Postawa na klęcząco pozwala na utrzymanie wyraźnie większej odległości między ustami księdza i wiernego przyjmującego Komunię Świętą. Pozostaje jeszcze problem odległości w procesji (kolejce) między wiernymi. W przypadku Komunii Świętej na rękę, gdy wierny z Panem Jezusem odchodzi nieco w bok, klęka, zdejmując maseczkę i przyjmuje Najświętsze Ciało jest najbardziej higieniczna (warunek czystych rąk, o którym pisałem wcześniej). Zwiększenie odległości między wiernymi w kolejce spowolni komunikowanie i tu mi się przypomina, jak to robił wikary w parafii, w której byłem ochrzczony – przez chwilę trzymał konsekrowany opłatek, co pozwalało wiernemu na adorację Pana Jezusa. Moim zdaniem wierny nie mając maseczki nie powinien mówić amen.

Tu chciałbym opisać kilka obserwacji sposobów przyjmowania Pana Jezusa na klęcząco. Można to robić przy podwójnym klęczniku (Gliwice, Bielsko-Biała), przy półbłaskach (Bielsko-Biała), klęcząc na stopniu komunijskim (w wielu kościołach, gdzie zlikwidowano balaski i podczas Wieczery Pańskiej u ewangelików w Gliwicach (gdzie większość wiernych klękała), przy balaskach (katedra w Wiedniu, kościół w Paryżu i w wielu starych kościołach w Polsce). We wspomnianym kościele w Paryżu była kaplica pod prezbiterium i tam przyjmowało się Pana Jezusa w procesji na stojąco – zarówno do ust, jak i na rękę.

Uczestnicząc we Mszy św. w katedrze w Gliwicach o godz. 18.00 18 maja 2020 r. z okazji setnej rocznicy urodzin św. Jana Pawła II Wielkiego (opis w *Dłatego* nr 6 (342) z 1 VI 2020 r., s. 8-9) zauważyłem, że wierni do Komunii Świętej podchodzą w procesji i przyjmują Pana Jezusa na rękę w postawie stojącej. Gdy doszedłem do księdza uklękłem, prawidłowo ułożyłem dłonie i przyjąłem na lewą dłoń. Potem wstałem, odszedłem około dwa metry w bok, znowu uklękłem i prawą ręką przyjąłem Pana Jezusa do ust. Wstałem i jak nauczyłem się od Czesława Olszewskiego przed laty ze złożonymi rękami poszedłem do ławki, do swojego miejsca z karteczką z napisem: „Prosimy zajmować tylko wyznaczone miejsca!”.

W mojej obecnej parafii przyjmuje się Komunię św. do ust w nawie środkowej, a w nawach bocznych tylko na rękę. Gdy jest jeden kapłan to wpraw podchodzą wierni przyjmujący na rękę, potem do ust. W archidiecezji poznańskiej, gdy Mszę Świętą sprawuje tylko jeden kapłan, do komunikowania przychodzi drugi i są dwie kolejki. W parafii Narodzenia NMP i Świętego Walentego w diecezji bielsko-żywieckiej w dzień powszedni do stopnia komunięgo z półbalaskami wpraw podchodzą wierni przyjmujący Pana Jezusa na rękę, potem przyjmujący tradycyjnie (tak mówi tam celebrans). Ogromna większość przyjmujących na dwa sposoby przyjmuje na klęcząco. Kiedyś wikary zwrócił uwagę na prawidłowe przyjmowanie Pana Jezusa na rękę, że trzeba od razu spożyć i czekał z komunikowaniem następnej osoby, aż poprzednia podała sobie Ciało Pana Jezusa do ust.

Na koniec podzielę się uwagą, którą przekazał mi kolega. Przeczytał w Internecie, że protestant powiedział do katolików, że gdyby wierzyli bardziej w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w opłatku po konsekracji to by przed Nim częściej klękali. I tu jeszcze dwie obserwacje – z kościoła ewangelicko-augsburskiego w Gliwicach (wspomniałem o tym wyżej), gdzie podczas Wieczerzy Pańskiej większość na stopniu komunięnym klękała i z kościoła w Paryżu, gdzie Msza św. była sprawowana po angielsku i podczas całej Mszy św. wierni klęczeli dłużej niż w jakimkolwiek kościele w Polsce. Większość wiernych była białej rasy, ale byli też wierni rasy żółtej i czarnej, przy czym ubrania i sposób zachowania wskazywał, że moim zdaniem mogli to być pracownicy ambasad i ich rodziny.

Stanisław Waluś

Apel zwykłych księży i odpowiedź dominikanów

W Gościu Niedzielnym nr 45, rok XCVII z 8 XI 2020 r., na s. 8 przeczytałem komentarz Andrzeja Macury zatytułowany: Czytając list „zwykłych księży”, z którego przytoczę początek i koniec.

Czytam list „zwykłych księży” i oczom nie wierzę. Ale przyjdzie uwierzyć – jak mawiają na Podlasiu. Postulaty... Zazwyczaj słuszne miesza się z mniej słusznymi. Tu słuszne mieszało z... absurdalnymi. Na przykład wezwanie, by „Kościół zatrzymał dewastację planety”. Niewiarygodne. Czy Kościół ma taką władzę? (...) Rozbawiła mnie lista tych „zwykłych księży” podpi-

sanych pod tekstem. Połowę z nich kojarzę z ożywionej działalności medialnej. Skoro mają na nią czas, to widać niespecjalnie są przygniecenici duszpasterskimi obowiązkami. Tacy zwykli-niezwykli. Profesorowie, wykładowcy, publicyści w koloratkach... itd., itp. Z duszpasterstwem mający raczej luźny związek. Lista sygnatariuszy tego manifestu to wyjątkowo ciekawa lektura...

W tym samym Gościu Niedzielnym na str. 38 jest felieton o. Wojciecha Surówki OP, dominikanina, teologa, duszpasterza Wspólnoty Lenica 2000 pt. „Apel zwykłych księży”. Gorąco zachęcam do uważnego przeczytania całego felietonu. Tu przytoczę tylko trzy małe fragmenty: „Dlaczego nie podpisałem „Apelu zwykłych księży”? Z trzech powodów. Po pierwsze zabrakło w nim jednoznacznego opowiedzenia się za życiem nienarodzonych. (...) Po drugie zabrakło wyraźnego odniesienia się do tego, co dzieje się ulicach. (...) I po trzecie: trudno zgodzić się z wezwaniem do tego, aby „porzucić przekonanie, że rozstrzygnięcia prawne mogą przynieść trwałą zmianę wrażliwości sumień”. (...)

W Gościu Niedzielnym nr 46 z 15 XI 2020 r., na str. 8 przeczytałem artykuł Andrzeja Macury zatytułowany: Odpowiedź na „Apel zwykłych Księży”, z którego przytoczę początek:

Na przełomie października i listopada głośnym echem w polskich mediach odbił się „Apel zwykłych księży”. Podpisany przez kilkudziesięciu raczej „niezwykłych” kapłanów i zakonników – znanych z aktywnej działalności w mediach czy wykładowców akademickich – był swoistym manifestem wskazującym polskim duszpasterzom, w którym kierunku powinien pójść polski Kościół. Teraz, w czterech punktach, odpowiada nań grupa polskich dominikanów. (...)

W Idziemy nr 46 (786) z 15 XI 2020 r., na str. 3 ks. Henryk Zieliński w artykule „Skarb jedności” pisze: „Z tego powodu czasem poczuwam się do większej jedności z żonatym księdzem grekokatolickim czy z maronitą niż z wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego kwestionującym stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie ideologii LGBT i gender, wbrew prawdzie o stworzeniu człowieka przez Boga jako mężczyzny i kobiety, oraz mówiącym o potrzebie weryfikacji nauki Kościoła na temat aktów seksualnych, bo opiera się ona na opisach biblijnych sprzed tysięcy lat. Bliżej mi duchowo do nich niż do owych 27 ponoć „zwykłych księży”, ulubieńców „Gazety Wyborczej”, TVN i „Więzi”, którzy podpisali się pod dziwacznym

apelem po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niedopuszczalności aborcji eugenicznej. Na szczęście apel ten doczekał się błyskotliwej odpowiedzi 25 niezwykłych dominikanów!”.

Może przeszedłbym nad tym do porządku dziennego, gdybym od kolegi nie otrzymał linków do „Apelu zwykłych księży” i odpowiedzi na ten apel napisanej przez dominikanów. Pomyślałem, że czytelnikom „Dłatego” warto udostępnić te dwa listy (nie wszyscy mają dostęp do Internetu).

Pod „Apelem zwykłych księży” podpisał się ks. Adam Boniecki, którego wspominam w „Dłatego” nr 9 (345) na str. 19-20. Pod listem dominikanów podpisał się o. Jacek Salij, którego pamiętam ze Mszy św. na inaugurację chatki w Korbielowie w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Chatka ta była dziełem grupy młodych ludzi z duszpasterstwa absolwentów przy katedrze w Katowicach.

Udostępniam listę sygnatariuszy, gdyż czytelnikom „Dłatego” znanych jest wiele sygnatariuszy obu listów (choćby z prasy) i uważam, że warto wiedzieć, kto pod czym się podpisuje.

Jesteśmy na progu nowego czasu!

Piszemy ten list jako księży na co dzień pracujący wśród zwykłych ludzi, starszych i dzieci, studentów, naukowców, twórców, lekarzy, chorych... Nie tworzymy żadnej formalnej struktury.

Chcemy wyrazić nasze stanowisko w kilku sprawach, które budzą gniew i bunt Was, protestujących.

My też mówimy NIE wobec nadużyć polityków i grzechów Kościoła – naszych grzechów.

W imię EWANGELII powinniśmy niezwłocznie:

- skończyć z używaniem religii do celów politycznych i porzucić przekonanie, że rozstrzygnięcia prawne mogą przynieść trwałą zmianę wrażliwości sumień, czego pragniemy głosząc Ewangelię,

- przeciwstawić się radykalnie nierównemu traktowaniu kobiet i mężczyzn,

- zaprzestać wspierania sił szowinistycznych i ksenofobicznych zaprzeczających uniwersalizmowi chrześcijaństwa,

- nie dopuszczać do dyskryminowania kogokolwiek z powodu orientacji czy rasy, co ostatnio pojawiało się w wypowiedziach przedstawicieli Kościoła,

- zatrzymać dewastację naszej planety, dopóki jest jeszcze szansa na ocalenie jej dla następnych pokoleń.

Jesteśmy przekonani, że Kościół powinien przede wszystkim realizować pozytywne cele wyznaczone przez JEZUSA.

Mówimy TAK dla ważnych wyzwań naszego czasu, takich jak:

- solidarna opieka nad słabszymi, niepełnosprawnymi, samotnymi – szczególnie ważna w czasie pandemii,

- szczerza i realna otwartość na myślących inaczej i dialog z nimi, w miejsce często spotykanej postawy oskarżeń wrogów Kościoła i mentalności obłąkanej twierdzy,

- obrona zagrożonych prześladowaniami – szczególnie uchodźców i emigrantów,

- jednoznaczne rozliczenie się z trudną przeszłością duchownych, którzy skrzywdzili powierzone im dzieci i młodzież,

- tworzenie przestrzeni zaufania i nadziei dla zagubionych i poszukujących, co istotne w czasach niepewności i przełomów.

Polska rewolucja solidarności, kilka dekad temu, miała swoją kulminację nie na ulicach płynących krwią, ale przy stole dialogu. Właśnie siła dialogu, a nie brutalna walka zdecydowała o najważniejszych przemianach społecznych Europy w minionym stuleciu. Teraz też chcemy wspólnie tworzyć nową jakość życia społecznego bez przemocy i agresji. Zapraszamy do dialogu i osobistej, otwartej rozmowy. W trudnych czasach kryzysu możemy razem odbudować naszą wspólnotę.

ks. Krzysztof Adamski

ks. Paweł Batory

ks. Kazimierz Bednarek

ks. Grzegorz Bibik

ks. Miłosz Biela

o. Tomasz Biłka OP

ks. Adam Bilski

o. Maciej Biskup OP

ks. Mariusz Biśta

ks. Adam Boniecki MIC

s. Joanna Bryske OBG

o. Nikodem Zbigniew Brzózny OP

ks. Dariusz Cieniewicz

ks. Jan Czekalski

ks. Adam Dobek

o. Tomasz Dostatni OP

ks. Damian Drop

ks. Rafał Dudala

o. Marcin Dyjak OP

ks. Jacek Dziel

ks. Rafał Figiel
 s. Natalia Flicińska CSDC
 ks. Andrzej Fober (parafia ewangelicko-
 augsburska św. Krzysztofa we Wrocławiu)
 o. Tomasz Golonka OP
 o. Jacek Granatowski SJ
 dk. Wojciech Grzegorek
 dk. Mateusz Grzelczak OP
 s. Edyta Grzesiuk SDS
 ks. Tomasz Grzywacz
 o. Paweł Gużyński OP
 o. Michał Tadeusz Handzel OSPPE
 ks. Jarosław Januszewski SdC
 o. Dominik Jarczewski OP
 o. Stanisław Jaromi OFM Conv.
 ks. Maciej Jaszczołt
 ks. Andrzej Jastrzembski
 ks. Jacek Jezierski SAC
 o. Wojciech Jędrzejewski OP
 ks. Leszek Jędrzejewski SAC
 ks. Dariusz Kaczor
 s. Agnieszka Kaflńska OV
 ks. Maciej K. Kubiak
 ks. Wojciech Kubisiak
 o. Andrzej Kuśmierski OP
 o. Krzysztof Kocjan OP
 o. Paweł Koniarek OP
 ks. Krzysztof Konwerski
 ks. Wojciech Koladyński
 o. Mateusz Kosior OP
 ks. Andrzej Kielbowski SJ
 ks. Ireneusz Kliche
 o. Jan Andrzej Kłoczowski OP
 ks. Mateusz Koszałka
 dk. Piotr Kowalczyk (Kościół Polskokatolicki
 w RP)
 dk. Łukasz Kowalski
 o. Robert Kozak (Kościół Anglii)
 ks. Juliusz Krawiecki
 ks. Andrzej Krupa
 o. Paweł Krupa OP
 ks. Jacek Krzemień
 ks. Tomasz Krzanicki
 ks. Marek Krzysztofiak SJ
 ks. Grzegorz Kudlak
 o. Remigiusz Langer OFM
 ks. Arkadiusz Lechowski
 ks. Jakub Lechniak
 ks. Wojciech Lemański
 o. Marcin Lisak OP
 ks. Tomasz Liszewski
 ks. Andrzej Luter
 dk. Mateusz Maciejewski
 ks. Czesław Marchewicz CR

ks. Krzysztof Mądel SJ
 ks. Grzegorz Michalczyk
 ks. Łukasz Michalik
 ks. Edward Jan Michowski SVD
 br. Marcin Mistur
 o. Wojciech Mittelstaedt SVD
 o. Marcin Mogielski OP
 o. Mikołaj Mrówczyński OP
 ks. Krzysztof Niedałowski
 o. Tomasz Nowak OP
 br. Sylwan M. Ogłóza OFM
 o. Piotr Oleś OP
 ks. Łukasz Olszewski CM
 ks. Vitaliy Osmolovskyy SJ
 o. Wacław Oszejca SJ
 o. Jarosław Pachocki OMI
 ks. Marek Panek
 ks. Andrzej Partyka
 ks. Leonard Pawlak
 ks. Andrzej Perzyński
 ks. Andrzej Pęcherzewski
 dk. Krzysztof Pietrzak
 ks. Robert Pietrzak
 ks. Eligiusz Piotrowski
 o. Mariusz Placek O.Carm
 o. Sławek Płonka OMI
 ks. Dominik Poczekaj
 ks. Mieczysław Polak
 ks. Sebastian Polak SDS
 ks. Jacek Prusak SJ
 o. Józef Puciłowski OP
 ks. Wiesław Przyczyna
 ks. Marcin Przybylski
 ks. Tomasz Przybyła
 ks. Antoni Pyznar
 ks. Paweł Rakowski SJ
 ks. Bartosz Rajewski
 ks. Janusz Roman
 o. Sławomir Rzepka SVD
 ks. Aleksander Seniuk
 ks. Ryszard Skowronek
 ks. Robert Skrzypek
 ks. Jacek Siepsiak SJ
 ks. Jacek Socha
 ks. Waldemar Sondka
 ks. Piotr Sobczyński
 ks. Kazimierz Sowa
 ks. Andrzej Strama
 ks. Stanisław Szlassa
 o. Zdzisław Szmańda OP
 ks. Andrzej Stefański
 ks. Włodzimierz Szymański
 ks. Piotr Śliżewski
 ks. Sławomir Szczyrba

ks. Andrzej Szostek MIC
 o. Adam Szustak OP
 s. Magdalena Umiecka
 s. Urszula Wątroba
 ks. Andrzej Węsierski
 ks. Edward Wieczorek
 ks. Alfred Wierzbicki
 ks. Rafał Wiśniewski
 ks. Jan Wojciechowski
 o. Marcin Wrzos OMI
 o. Stanisław Wysocki O. Carm
 ks. Mateusz Zajdel
 o. Tomasz Zamorski OP
 o. Dominik Zarychta OP
 ks. Jacek Zdrojewski (Kościół Polskokatolicki w RP)
 ks. Tomasz Michał Zieliński
 o. Maciej Zięba OP
 br. Andrzej Żak MIC
 ks. Piotr Żelazko
 ks. Łukasz Żołubak

Zachęcamy księży, siostry zakonne i duchownych Kościołów chrześcijańskich, którzy utożsamiają się z treścią apelu, o zgłoszenie chęci podpisu. Można to zrobić, pisząc na adres listsiezy@gmail.com. Zachęcamy też do udostępniania apelu w mediach społecznościowych, wraz z własnym poparciem.

<https://deon.pl/kosciol/apel-zwyklych-ksiezy-codziennie-zbiera-coraz-wiecej-podpisow-juz-nie-tylko-ksiezy,1040701>

pobrane 17 XI 2020

Odpowiedź dominikanów

25 polskich dominikanów odniosło się do „Apelu zwykłych księży” opublikowanego 29 października br. „W tekście zabrakło jednoznacznego opowiedzenia się za życiem nienarodzonych” – czytamy w liście.

Kilka słów wyjaśnienia dlaczego nie podpisaliśmy „Apelu zwykłych księży”. Nie chcielibyśmy, żeby w społeczeństwie pozostało wrażenie, że inni „zwykli księża” nie mają zdania w tej kwestii. Chociaż tekst Apelu zawiera pewne oczywiste stwierdzenia, pod którymi moglibyśmy się podpisać, jednak braku, jakie w nim zauważamy, są dużo większe.

1. Pierwsza kwestia to ton apelu. Jeśli pominęlibyśmy milczeniem jego tytuł i deklarację zawartą w pierwszym zdaniu, trudno byłoby się domyśleć, że tekst ten został napisany przez księży. W samej treści apelu trudno znaleźć stwierdzenia, które wskazywałyby na to, że piszą go osoby powołane do tego, by głosić Chrystusa

„wszędzie, wszystkim i na wszystkie sposoby”. Zamiast tego możemy przeczytać wezwanie do „realizowania pozytywnych celów wyznaczonych przez Jezusa”. 25 maja 2006 r. w katedrze warszawskiej papież Benedykt XVI mówił do kapłanów: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”. Słowa te są często przytaczane, gdy krytykuje się księży zaangażowanych politycznie. Podkreślają to również autorzy Apelu, którzy wzywają do tego, by „skończyć z używaniem religii do celów politycznych”.

Pełna zgoda, tyle że ich Apel również jest manifestem politycznym. Popołniają ten sam błąd, który wytykają innym, podczas gdy różnica tkwi jedynie w odmiennym programie politycznym.

2. W tekście zabrakło również jednoznacznego opowiedzenia się za życiem nienarodzonych. Jan Paweł II w encyklice „*Evangelium Vitae*” w bardzo wyraźny sposób mówi o stanowisku Kościoła w tej sprawie: „Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół” (62). Zamiast tego w Apelu możemy znaleźć wezwanie do „solidarnej opieki nad słabszymi, niepełnosprawnymi, samotnymi”. To wszystko jest ważne, natomiast Apel, choć został skierowany do nas w konkretnej społecznej sytuacji, w ogóle nie porusza kwestii spornej. Zamiast nauczania Kościoła na temat świętości życia dostajemy deklarację solidaryzującą się z postulatami protestujących. Można odnieść wrażenie, że skoro księża się z nimi solidaryzują, a nic nie mówią o aborcji, to zgadzają się również z tym postulatem demonstrantów. Dziwi brak odniesienia do nauczania Kościoła, który jasno stwierdza, że w przypadku prawa wewnętrznie niesprawiedliwego, jakim jest prawo dopuszczające przerywanie ciąży i eutanazję, nie wolno się nigdy do niego stosować „ani uczestniczyć w kształtowaniu opinii publicznej przychylnie takiemu prawu, ani też okazywać mu poparcia w głosowaniu” (Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o przerywaniu ciąży, 18 listopada 1974).

3. W apelu brakuje również odniesienia do tego, co dzieje się obecnie na ulicach. Autorzy

chcą „wyrazić stanowisko w kilku sprawach, które budzą gniew i bunt protestujących”. Jednak nie zwracają zupełnie uwagi na całość tego zjawiska. Zgadzając się z protestującymi w „kilku sprawach”, nawet nie zająknęli się o formie tych protestów. Od zwykłych księży można byłoby oczekiwać, że będą ze swoimi parafianami – nie tylko z tymi, którzy są na ulicach i profanują kościoły, ale też z tymi, którzy się w tych kościołach modlą. Troska duszpasterska powinna obejmować wszystkich. Zamiast tego zwykli parafianie, którzy często pozostają zagubieni w tej sytuacji, otrzymują Apel solidaryzujący się z demonstrantami. Papież Franciszek pisze w adhortacji „Christus vivit”: „Wielu ludzi młodych podlega naciskom ideologicznym, są wykorzystywani i używani jako «mięso armatnie» lub «oddziały szturmowe», by niszczyć, zastraszać czy wyśmiewać innych. Najgorsze jest to, że wielu z nich przekształciło się w indywidualistów, w osoby wrogie i nieufne wobec wszystkich, stając się w ten sposób łatwym łupem projektów dehumanizujących i destrukcyjnych, opracowanych przez ugrupowania polityczne lub potęgi gospodarcze” (73). Jeśli autorzy Apelu wzywają nas do zaprzestania „wspierania sił szowinistycznych i ksenofobicznych zaprzeczających uniwersalizmowi chrześcijaństwa”, można byłoby oczekiwać, że dostrzegają zagrożenia również ze strony innych sił zagrażających tożsamości chrześcijańskiej.

4. Trudno zgodzić się z wezwaniem, aby „porzucić przekonanie, że rozstrzygnięcia prawne mogą przynieść trwałą zmianę wrażliwości sumień”. Od księży można byłoby oczekiwać większej znajomości katolickiej nauki społecznej. Oczywiście zadanie prawa cywilnego jest inne niż prawa moralnego, a zakres jego oddziaływania węższy. Jednak jest ono jednym z kluczowych elementów wychowywania również sumienia. Badania wskazują, że nawet ograniczenie możliwości przerywania ciąży w znacznym stopniu zmniejsza liczbę dokonywanych aborcji. Większość z sygnatariuszy tego Apelu zapewne zgodziłaby się z tą opinią, gdybyśmy zamiast o aborcji rozmawiali o mowie nienawiści. W zeszłym roku mogliśmy przeczytać w apelu „Lex Adamowicz”, popieranym przez te same środowiska, które teraz sygnują „Apel zwykłych księży”: „Prawa mają moc ograniczania zła. Uważamy za konieczne, wzorem innych krajów europejskich, przyjęcie ustawy zapobiegającej i penalizującej mowę nienawiści w przestrzeni publicznej”. Dziś na ulicach mamy do

czynienia właśnie z mową nienawiści. Zamiast sprzeciwu, księża solidaryzują się z demonstrantami i wyrażają przekonanie, że rozstrzygnięcia prawne nie mają żadnego wpływu na zmianę wrażliwości sumień.

Cezary Binkiewicz OP (Warszawa)
 Michał Chaberek OP (Warszawa)
 Andrzej Chlewicki OP (Jamna)
 Grzegorz Doniec OP (Tarnobrzeg)
 Jacek Dudka OP (Kijów)
 Marek Grzelczak OP (Jarosław)
 Cezary Jenta OP (Ustroń)
 Wojciech Jezienicki OP (Wrocław)
 Hieronim Kaczmarek OP (Gdańsk)
 Dariusz Kantypowicz OP (Warszawa)
 Grzegorz Kluz OP (Jamna)
 Piotr Kołacz OP (Warszawa)
 Marek Krysztopik OP (Warszawa)
 Jarosław Kupczak OP (Kraków)
 Norbert Lis OP (Poznań)
 Maciej Niedzielski OP (Praga)
 Jacek Norkowski OP (Gidle)
 Krzysztof Parol OP (Małe Ciche)
 Arnold Pawlina OP (Fryburg)
 Paweł Pobuta OP (Tarnobrzeg)
 Jacek Salij OP (Warszawa)
 Tomasz Samulnik OP (Kraków)
 Wojciech Surówka OP (Lednica)
 Michał Śliż OP (Poznań)
 Karol Wielgosz OP (Tarnobrzeg)
<https://deon.pl/kosciol/odpowiedz-25-polskich-dominikanow-na-apel-zwyklych-ksiezy,1045765>
 pobrane 17 listopada 2020 r.

Opracował Stanisław Waluś

Gliwice, 29 października 2020 r.

APEL DO WSZYSTKICH OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ ZATROSKANYCH W OBECNEJ SYTUACJI O JEJ DOBRO

W ostatnich dniach mają miejsce w różnych miastach Polski ataki na kościoły, przerywanie nabożeństw, inne akty celowej profanacji, a także niszczenie pomników i różnorodnych obiektów dziedzictwa narodowego, naruszanie miru domowego i godności osobistej różnych uczestników życia zbiorowego, w tym funkcjonariuszy publicznych. W czasie zamieszek znaczna część uczestników wykazała się daleko posuniętą agresją, skrajną wulgarnością, całkowitym niejedno-

krotnie zdziczeniem, demonstrując przejawy niepohamowanej nienawiści. Wydarzenia ostatnich dni, w II połowie października b.r. – mimo, że nie brakuje w polskich dziejach wydarzeń o tragicznym wymiarze – całkowicie **NIE POSIADAJĄ PRECEDENSU w naszej historii**. Nawet hitlerowcy czy komuniści nie przerywali (z wyjątkiem działań o charakterze wprost militarnym) mszy świętych, ani też nie atakowali kościołów i innych obiektów kultu religijnego oraz wiernych w czasie trwających nabożeństw. Jako sygnatariusze niniejszego apelu, będąc osobami o różnych poglądach politycznych, a nawet przekonaniach światopoglądowych, ale kierując się dobrą wolą i elementarnie rozumianym zdrowym rozsądkiem, jednoznacznie i stanowczo **potępiamy intencje sprawców i zachowania uczestników tych zamieszek**.

Szczególna odpowiedzialność spada na inicjatorów i organizatorów. Skrajną nieodpowiedzialnością jest nawoływanie do zamieszek w trakcie niezwykle niebezpiecznego natężenia epidemii wywołanej wirusem COVID-19. Mimo pewnych elementów spontaniczności, na podstawie spokojnej analizy obiektywnych faktów nie sposób uniknąć głębokiego przekonania, że **zamieszki te były i są dobrze przygotowane i zorganizowane**. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego wydany 22 października br. wykorzystano jedynie jako pretekst. Nie sposób oprzeć się myśli, że wydarzenia z drugiej połowy bieżącego miesiąca są kolejnym etapem **ostrego konfliktu cywilizacyjnego**, przebiegającego nie od dzisiaj w Polsce, a o trudnych do przewidzenia konsekwencjach.

Oslabienia napięć, uspokojenia „rozpalonych głów” uczestników zamieszek oraz zatrzymania fali dalszych zniszczeń i ataków, a także wskazania i ukarania ich prowodyrów, sponsorów i organizatorów, oczekujemy od wszystkich instytucji publicznych, a zwłaszcza **władz ogólnopaństwowych**. Szczególna odpowiedzialność spada w tej sytuacji na Prezydenta Rzeczypospolitej, Premiera i cały Rząd, obie Izby Parlamentu, urzędy administracji rządowej, w tym na Policję, a także sądy. Oczekujemy, że działania te będą nacechowane zarazem **rozwagą**, jak i niezbędną **stanowczością**, a także, że będą one skuteczne.

Od władz regionalnych i lokalnych (w tym zwłaszcza wybranych przez nas bezpośrednio wójtów, burmistrzów, starostów, prezydentów miast), a także posłów i senatorów,uczonych, ludzi kultury, organizacji obywatelskich i społecznych oraz mediów wszelkich orientacji –

niezależnie od poglądów politycznych i stosunku do dotychczasowych działań władz ogólnopaństwowych – oczekujemy nie dolewania oliwy do ognia, a wręcz przeciwnie – uspokajania nastrojów i wspierania władz ogólnopaństwowych, w tym sił porządkowych, w przywracaniu aktualnie niszczonego i nadal poważnie zagrożonego porządku publicznego.

Jednocześnie jednak podkreślamy, iż ogromne znaczenie ma właściwa **postawa i reakcja większości społeczeństwa polskiego**. W prowadzonych w interesie publicznym działaniach przywracających porządek publiczny oraz zmniejszających napięcie społeczne władze muszą liczyć na nas – obywateli Rzeczypospolitej !!! Dotyczy to zwłaszcza naszych współobywateli, którzy bezpośrednio cierpią i narażeni są na ataki ze strony agresywnych demonstrantów. Zarówno władze państwowe wszelkich poziomów, jak i pojedynczy funkcjonariusze publiczni muszą być pewni naszego wsparcia, i to niezależnie od dotychczasowego stosunku do bieżącej polityki, czy prowadzonych dotąd przez te władze działań. Stawka jest bowiem ogromna. Od naszej odpowiedzialności i solidarnej, mądrej reakcji na tę dramatyczną sytuację **realnie zależy przyszłość naszego kraju**. Nie milczmy i nie trwamy w bierności wobec dziejącego się na naszych oczach wielkiego zła!!! Ono tylko udaje siłę i próbuje nas zastraszyć. W istocie rzeczy cechuje się hałaśliwością i tchórzostwem; taka bowiem jest natura zła. Nie mogą milczeć w tym bolesnym momencie zwłaszcza katolicy, a także przedstawiciele innych chrześcijańskich kierunków – nasi bracia prawosławni i protestanci. Liczymy także na silny odruch ze strony ludzi o innych światopoglądach – naszych współobywateli, których szanujemy, będąc w pełni przekonani, że ogromna większość z nich cechuje się pragnieniem pokoju, porządku publicznego oraz nie pragnie dalszej eskalacji społecznych napięć i konfliktów.

Wszyscy razem **MY OBYWATELE RZECZYPOSPOLITEJ** uruchommy potężną **SILĘ SPOKOJU, która tkwi w nas – milczącej często dotąd większości**. Jesteśmy wielkim narodem, który nieraz w swoich dziejach sprostał wielkim próbom i wyzwaniom. W tym historycznym momencie konieczny jest z naszej strony jednoznaczny głos i konkretne działanie – godne, rozważne, ale i stanowcze. Razem pokonamy zarówno tę epidemię, jak i próbę wywołania chaosu w naszej wspólnej Ojczyźnie.

SYGNATARIUSZE

1. Grzegorz Bachniak – Tychy – mgr inż. elektronik
2. Jacek Bachniak – Rudy – emeryt
3. mgr Teresa Bermańska – Bydgoszcz – prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Bydgoszczy
4. Barbara Bielska – Gliwice – architekt
5. Maciej Bielski – Gliwice – architekt
6. Andrzej Borowski – Gliwice – chemik
7. Andrzej Cholewa – Gliwice
8. Adam Ciesiołkiewicz – Gliwice
9. Krystyna Ciesiołkiewicz – Gliwice
10. Wanda Czerwińska – Olsztyn – emerytowana księgowa – była prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Olsztynie
11. Jan Czogała – Katowice – nauczyciel akademicki
12. Halina Dembska – Zabrze – pedagog
13. Maria Dłucik – Mysłowice – pedagog
14. Marian Dłucik – Mysłowice – prawnik
15. mgr inż. Antoni Duda – Opole – prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Opolu, poseł na Sejm RP VIII kadencji, obecnie na emeryturze
16. Krystyna Duda – Opole – emerytowany pracownik Politechniki Opolskiej
17. Grażyna Dziechciarz – Bytom – psycholog kliniczny
18. Anna Franek – Gliwice – lekarz
19. Joanna Frąckowiak – Wołoszyn – Gliwice
20. Krystian – Gogulla – Nieborowice – samorządowiec
21. Mieczysława Gogulla – Nieborowice – bibliotekarka
22. Adam Gryłka – Tychy
23. Anna Gryłka – Tychy
24. Cecylia Guzek
25. Tomasz Iwasiów
26. Danuta Jastrząb – Jaworzno – główna księgowa
27. Stanisława Jeglorz – Gierałtowiec – ekonomista
28. Sonia Hawryszków – Gliwice – ekonomistka
29. Renata Herman – Gliwice – pedagog specjalny
30. Joanna Hilarowicz – Synowiec – Zabrze – muzealnik i bibliotekarz
31. Kazimierz Kaczmarczyk – Gierałtowiec – ekonomista
32. Urszula Kaczmarczyk – Gierałtowiec – pedagog
33. Teresa Karaszewska – Częstochowa – inż. chemik
34. Adam Kasperek – Świętochłowice – pedagog specjalny i terapeuta zajęciowy
35. Agnieszka Kasprzyk – Gliwice – nauczycielka
36. Alicja Kasprzyk – Gliwice – emerytka
37. Jerzy Kasprzyk – Gliwice – profesor Politechniki Śląskiej
38. Mateusz Kasprzyk – Gliwice – inżynier
39. Stanisław Kasprzyk – inżynier
40. Zuzanna Kasprzyk – Molenda – Łódź – nauczyciel akademicki
41. Andrzej Kielak – Tarnowskie Góry – inżynier mechanik
42. Jadwiga Kielak – Tarnowskie Góry – inżynier chemik
43. Leon Kopernik – Katowice – ekonomista
44. Monika Kopernik – Katowice – administracja
45. prof. dr hab. inż. Joachim Kozioł – Zabrze – nauczyciel akademicki
46. diakon Stanisław Kruszyński – Utrecht, Holandia
47. Stefan Kubica – dr inż. chemik, emeryt
48. Krystyna Kubica – dr inż. chemik, emeryt
49. Aleksandra Kuraś – Rybnik – psycholog
50. Janusz Kuraś – Rybnik – psycholog
51. Piotr Lutyk – Józefów – dr inż. leśnik, obecnie emeryt
52. Maria Łabno – Gliwice – emerytka
53. Józef Łanowy – Rybnik – leśnik
54. Lidia Łanowy – Rybnik – nauczyciel
55. Henryk Malotta – Ruda Śląska – elektryk
56. Stanisława Malotta – Ruda Śląska – technik żywienia zbiorowego
57. Zofia Miazgowicz – Cholewa – Gliwice
58. Jan Mikos – Katowice – emeryt
59. Andrzej Molenda – Łódź – fizyk
60. Andrzej Morkisz – Łędziny – przedsiębiorca
61. Gabriela Morkisz – Łędziny – przedsiębiorca
62. Oliwia Morkisz – Łędziny – studentka
63. Jolanta Morska – Gliwice – politolog
64. Ferdynand Morski – Gliwice – prawnik
65. Bogdan Nocoń – Gierałtowiec – inżynier
66. Bronisław Nocoń – Gierałtowiec – ekonomista
67. Łukasz Nocoń – Gierałtowiec – inżynier
68. Jan Pajak – Gliwice – inżynier
69. Andrzej Perkosz – Katowice – emerytowany inżynier
70. ks. Jakub Płonka – Gliwice
71. Jan Płonka – Gliwice – mgr inż. energetyk, obecnie emeryt
72. Mariusz Podolski – Dąbrowa Górnicza – psycholog
73. Rajmund Pollak – Bielsko-Biała – inżynier mechanik

74. Robert Prorok – Zabrze – inżynier elektryk, obecnie emeryt
 75. Irena Romanów – Gliwice – fryzjerka
 76. Janina Rożek – Gierałtowiec – pedagog
 77. Józef Rożek – Gierałtowiec – ekonomista
 78. dr n. med. Krystyna Rożek – Lesiak – Zabrze – emerytowany nauczyciel akademicki, lekarz
 79. Adriana Sadecka – Wilcza – handlowiec
 80. Ilona Sadecka – Wilcza – farmaceutka
 81. Klaudia Sadecka – Wilcza – analityk medyczny
 82. Monika Sadecka – Wilcza – studentka
 83. Dawid Sadecki – Wilcza – pedagog
 84. Łukasz Sadecki – Wilcza – przedsiębiorca
 85. Marian Sadecki – Wilcza – samorządowiec
 86. mgr inż. Andrzej Sanocki – Zabrze – emerytowany inżynier
 87. Bernard Skwara – Gliwice
 88. Izabela Skwara – Gliwice
 89. dr hab. inż. Marek Smolik – Gliwice – emerytowany nauczyciel akademicki
 90. Agnieszka Stańczyk – Gliwice – radca prawny
 91. dr nauk hum. Andrzej Stecewicz – Szczecin – pedagog i psycholog, obecnie emeryt
 92. Weronika Swoboda – Rybnik – matka dziecka niepełnosprawnego
 93. Krzysztof Szwanda – Wilcza – samorządowiec
 94. Alicja Szymik – Rybnik – pedagog
 95. Antoni Szymik – Rybnik – działacz sportowy
 96. Bożena Szymik – Rybnik – przedszkolanka
 97. Iwona Szymik – Rybnik – pedagog
 98. Łukasz Szymik – Rybnik – pedagog
 99. Przemysław Szymik – Rybnik – informatyk
 100. Anna Śliwińska – Katowice – budowlaniec
 101. Andrzej Śliwiński – Katowice – projektant
 102. Mariusz Talarczyk – Gorzów – przedsiębiorca
 103. Renata Talarczyk – Gorzów – terapeuta
 104. Anna Turno – Iwasiów
 105. Marek Turno – Trzciel – magister rolnictwa
 106. Lidia Urbaniak – Rudziniec – pielęgniarka
 107. Robert Urbaniak – Rudziniec – technik górnik
 108. dr hab. inż. Stanisław Waluś – Gliwice, emerytowany nauczyciel akademicki
 109. dr hab. inż. Włodzimierz Wawszczak – Łódź – emerytowany nauczyciel akademicki
 110. Antoni Winiarski – Katowice – emerytowany nauczyciel akademicki Uniwersytetu Śląskiego
 111. Anna Wojnicka – Rudziniec – instruktor
 112. Bogusław Wojnicki – Rudziniec – elektryk

113. Julia Wojnicka – Rudziniec – licealistka
 114. Andrzej Wołoszyn – Gliwice – radca prawny
 115. dr n. hum. Sylwia Maria Wójcik, emerytowana nauczycielka języka polskiego
 116. Krystyna Wróbel – Jeleśnia – chemik
 117. Witold Zajączkowski – Gliwice – emeryt
 118. Magda Zdrzałek – Rybnik – pedagog
 119. Marek Zdrzałek – Rybnik – informatyk

Podpisy pod Apelem zbierało wiele osób. Już po zakończeniu zbierania podpisów wpłynęły do mnie trzy podpisy, więc udostępniam je czytelnikom „Dłatego”. Jeden z sygnatariuszy jest członkiem założycielem KIK w Katowicach, drugi członkiem obecnych władz.

Czesław Olszewski – Gliwice – inż. chemik, emeryt

Dorota Olszewska – Gliwice – nauczyciel, emeryt

dr inż. Wojciech Pillich – Zabrze – nauczyciel akademicki, obecnie emeryt

Stanisław Waluś

Jak nie ulec ideologii gender i lgbt

1. Czytanie Pisma Świętego, przyswajanie sobie jego treści i konfrontowanie tego, co się dzieje wokół nas ze Słowem Bożym.
2. Modlitwa osobista, uczestnictwo w Eucharystii (nie tylko niedzielnej), w miarę możliwości adoracja Najświętszego Sakramentu.
3. Korzystanie z dorobku filozofii i teologii chrześcijańskiej oraz nauk szczegółowych: antropologii, biologii, etnografii i genetyki.
4. Zapoznavanie się z nauczaniem Kościoła katolickiego, a w szczególności z nauczaniem św. Jana Pawła II Wielkiego zawartym w jego encyklikach, adhortacjach i listach apostoelskich oraz z nauczaniem podczas jego pielgrzymek do Polski.
5. Podpisywanie się pod apelami, stanowiskami, protestami dotyczącymi ważnych spraw dla Kościoła, rodziny, Polski. W miarę możliwości zbieranie podpisów pod projektami ustaw. Upowszechnianie Karty praw rodziny uchwalonej przez Stolicę Apostolską i przyjętej np. przez Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność”. Pamiętanie o powiedzeniu, że do rozprze-strzeniania się zła wystarczy, aby ci co mogą robić dobro nic nie robili.
6. Regularne czytanie tygodników katolickich (przynajmniej jednego z nich): Gość Niedzielny (wydawany w Katowicach), Niedziela (wydawany w Częstochowie), Idziemy

(wydawany w Warszawie), Przewodnik Katolicki (wydawany w Poznaniu). Tygodnik Źródło był wydawany w Krakowie, ale w tym roku w wyniku epidemii przestawał się ukazywać. Do Gościa Niedzielnego nr 47 z 22 XI 2020 r. został dołączony „Wykaz obywateli, którzy udzielają poparcia projektowi ustawy Tak dla rodziny, nie dla gender” – i wiele osób podjęło się zbierania podpisów. Na drugiej stronie karty do zbierania podpisów można przeczytać: „ Marszałek Sejmu Elżbieta Witek przyjęła zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej «Tak dla rodziny, nie dla gender». Jego celem jest wypowiedzenie przez Polskę genderowej Konwencji stambulskiej i rozpoczęcie prac nad Konwencją o prawach rodziny”.

7. Czytanie jednego z wartościowych dzienników. Według mnie najbardziej wartościowym dziennikiem jest Nasz Dziennik. Dużo wartościowych informacji zawiera też Gazeta Polska Codziennie.
 8. Czytanie jednego z wartościowych tygodników świeckich, np.: Tygodnik Solidarność, Sieci, Do Rzeczy, Gazeta Polska.
 9. Korzystanie z katolickich portali internetowych (np. związanych z tygodnikami katolickimi) oraz z wartościowych świeckich, np. Niezależna, wPolityce, Fronda.
 10. Oglądanie wartościowych stacji telewizyjnych, np. TV Trwam, TV Polonia, TV Republika, TVP i słuchanie wartościowych radiostacji, np. Radio Maryja, Radio eM.
- 26 XI 2020 r.

Stanisław Waluś

O profanacji w Warszawie i konwencji stambulskiej w sześciu tygodnikach

Wprowadzenie

W Gazecie Polskiej Codziennie (z 5 VIII 2020 r.), którą kupuję od czasu do czasu była zapowiedź, że w Gazecie Polskiej będzie naklejka „BRONMY KRZYŻA”. Postanowiłem więc kupić ten tygodnik, który kupuję sporadycznie. Byłem ciekaw, co w związku z profanacją figury Chrystusa w Warszawie będzie napisane w Tygodniku Powszechnym (którego od lat nie kupuję wcale), który ma podtytuł „Katolickie pismo społeczno-kulturalne”. Przy okazji zobaczyłem, że w Tygodniku Powszechnym jest też o Kon-

wencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, która potocznie nazywana jest konwencją stambulską. Ponieważ regularnie kupuję tygodniki: Gość Niedzielny, Niedziela, Tygodnik Solidarność i Sieci, postanowiłem dokonać analizy porównawczej (jako chrześcijanin – katolik i inteligent).

Podsumowanie

Tygodnik	Profanacja w Warszawie – % powierzchni	Konwencja stambulska – % powierzchni	Suma – % powierzchni
Gazeta Polska	7,8	2,3	10,1
Gość Niedzielny	1,3	6,7	8,0
Niedziela	6,3	2,9	9,2
Sieci	3,6	3,7	7,3
Tygodnik Powszechny	0,2	1,6	1,8
Tygodnik Solidarność	0,0	5,9	5,9

Sądziłem, że słowo „katolickie” w podtytule do czegoś zobowiązuje. Niestety analiza tego numeru Tygodnika Powszechnego utwierdziła mnie w przekonaniu, że są inne wyrażnie bardziej wartościowe tygodniki katolickie, i co dziwniejsze, że trzy świeckie tygodniki zawierają więcej treści interesującej katolickiego inteligenta, niż Tygodnik Powszechny, mający w podtytule słowa „Katolickie pismo”.

Gliwice, 9 VIII 2020

Stanisław Waluś

Cały tekst na stronie internetowej KIK w Katowicach – w zakładce „Teksty KIK i inne materiały”.
http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/images/pliki/Artykuły/O-profanacji_internet.pdf
<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/teksty-kik-i-inne-materialy>

11 listopada 2020 r. w parafii i w telewizji

W telewizji były zachęty do odśpiewania Hymnu Polski w samo południe i informacje o najważniejszych wydarzeniach Narodowego Święta Niepodległości. Przed 11 listopada zwróciłem uwagę na to, że w programach telewizyjnych są podawane zapowiedzi różnych wydarzeń związanych z tym dniem. Wobec tego moje opracowanie będzie się składało z trzech części.

11 listopada 2020 – 12.00

Wiedząc, że w południe będzie śpiewany Mazurek Dąbrowskiego postanowiłem, że zgodnie

z moim zwyczajem o 12.00 wpięrw odmówię Anioł Pański i potem wysłucham hymnu państwowego. Gdy usłyszałem bicie dzwonu z parafii włączyłem Radio Maryja i ku mojemu zdziwieniu usłyszałem Jeszcze Polska nie zginęła. Po zakończeniu hymnu był odmawiany Anioł Pański z udziałem słuchaczy i następnie wyemitowano wszystkie zwrotki pieśni My chcemy Boga, potem Rotę i Hymn do miłości Ojczyzny.

Msza św. za Ojczyznę w Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi w Gliwicach

W środę o godz. 18.00 była sprawowana koncelebrowana Msza św. Jedną z pięciu intencji była następująca: Intencja dziękczynna za dar wolnej Polski z prośbą o błogosławieństwo Boże dla ojczyzny, pomyślny i głęboki rozwój oraz dary Ducha Świętego i zachowanie wiary w narodzie. Koncelebrowało pięciu kapłanów i diakon.

Homilię wygłosił proboszcz o. Łukasz Dębiński SJ. Na początku powiedział, że z perspektywy jest cudem odzyskanie wolnej Polski. To cud, że odzyskaaliśmy niepodległość. Zapominamy dziękować za to, tak jak w dzisiejszej Ewangelii – powiedział Ojciec Proboszcz. Jak wielka musiała być wiara tych ludzi, że słowo Jezusa może coś zmienić. Tylko jeden podziękował – Samarytanin. Ważne jest dla nas dzisiaj, aby pamiętać o dziękowaniu. Żeby Polska mogła odzyskać niepodległość, to ludzie musieli mieć coś w sercu, coś co nazywamy patriotyzmem. To jest ważne, aby rodzice i dziadkowie przechowywali historie, to co przeżyli, co to jest Polska, co to znaczy, że jest się Polakiem. Każdy z nas może swoim życiem dawać świadectwo; że jestem Polakiem, że jestem osobą wierzącą, że mogę komuś pomóc. Czy rzeczywiście pokazuje w moim życiu, że ten kraj jest dla mnie ważny? – zapytał o. Dębiński. Na koniec powiedział: Podziękujemy dziś wszystkim tym, dzięki którym możemy żyć w wolnej Polsce. Amen.

Komunia Święta była udzielana jak zwykle; w środkowej nawie do ust, w bocznych tylko na rękę. Do Komunii św. w środkowej nawie przystąpiło około 60% wiernych. Na zakończenie odśpiewaliśmy Boże, coś Polskę i Suplikacje.

11 listopada w programach telewizyjnych

Byłem ciekawy, jak redakcje poszczególnych telewizji przygotowują swoich widzów na Narodowe Święto Niepodległości i jakie audycje będą transmitowane 10 i 11 listopada 2020 r. Analizę dokonałem na podstawie programów zamieszczonych w dwóch dziennikach: Gazeta Polska Co-dziennie (TVP1, TVP2, TVN, Polsat, Republika,

Trwam) i Nasz Dziennik (TV Trwam, TVP 1, TVP2, TV Polonia) oraz w tygodniku Gość Niedzielny (TVP1, TVP2, Trwam, TVP Polonia, TVP Kultura, TVP Historia, Polsat, TVN).

W programach z 10 listopada zwróciłem uwagę na programy w czterech telewizjach (w pozostałych programach nic nie było). TV Trwam, TVP Polonia i TV Republika transmitowały Mszę św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. W TVP Kultura była jedna audycja nawiązująca do Święta Niepodległości, a w TVP Historia pięć pozycji.

W programach telewizyjnych na 11 listopada:

TVP1

7.30 – 8.05 Rodzinny ekspres: W jaki sposób wiara pomaga nam być patriotą?,

11.40 – 13.25 Święto Niepodległości – transmisja,

11.40 – 13.25 Niepodległość – film dok., Polska 2018,

17.25 – 19.25 – 11 listopada – koncert z okazji Święta Niepodległości.

TV Trwam

9.00 – 10.30 Msza św. za ojczyznę ze Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie – transmisja,

13.00 – 13.30 – Ojcowie Niepodległości – reportaż, Polska 2018,

15.00 – 18.00 – Marsz Niepodległości z Warszawy – transmisja,

23.00 – 24.00 – Ojczyzno ma – koncert.

TVP Polonia

11.40 – 13.25 Święto Niepodległości – transmisja,

15.25 – 17.00 Niepodległość – film dok., Polska 2018,

17.35 – 19.20 11 listopada – koncert z okazji Święta Niepodległości,

19.50 – 20.00 Piosenką przez historię – 11 listopada.

TV Republika

21.00 – 21.30 Pilnujmy Polski!

TVP Kultura

18.55 – 20.00 Scena muzyczna: Aleksander Dębicz – koncert.

TVP Historia

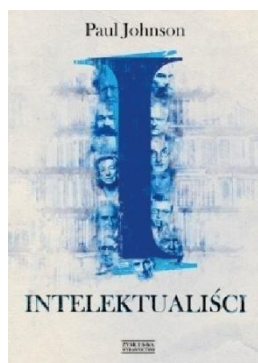
W programie zawarto 11 pozycji związanych ze Świętem Niepodległości.

Podsumowując w TVP1 – 6 h 5', Trwam – 6 h, TVP Polonia – 5 h 15', Republika – 30', TVP Kultura – 1 h 5', TVP Historia – 6 h 40', TVP2 – zero, Polsat – zero, TVN – zero.

Polakom, katolikom i inteligentom pozostawiam wyciągnięcie wniosków we własnym zakresie.

Stanisław Waluś

Warto przeczytać



„Intelektualiści”

Autor: Paul Johnson

Wydawca: „Zysk i s-ka”

Poznań 2014

O autorze:

Znany historyk angielski, autor m.in. *Historii świata od roku 1917*, *Historii chrześcijaństwa*, *Historii Żydów*

O książce:

Ta prowokująca książka przedstawia sylwetki najbardziej znanych intelektualistów, którzy rościli sobie moralne prawo do pouczenia ludzkości. Śmiałe, błyskotliwe portrety ukazują Rousseau, Shelleya, Marksa, Ibsena, Tolstoja, Hemingwaya, Bertranda Russella, Brechta, Sartre'a, Normana Mailera, Jamesa Baldwina i innych. Kim byli naprawdę ci, którzy chcieli zmieniać świat? Jak daleko sięgał ich szacunek dla prawdy? Czy zasady głoszone publicznie stosowali w życiu prywatnym? Jaki był ich stosunek do pieniądza? Jak traktowali swoje żony i dzieci: ślubne i nieślubne? Czy byli wierni w przyjaźni?

Intelektualiści to książka nadająca się w stu procentach do czytania. Johnson angażuje się bez reszty w każdej sprawie, ale to nie osłabia bezstronności jego wniosków. Intelektualistów napisał z mocą, jasno i dosadnie, tak jak można było tego oczekiwać. („Sunday Times”)

Ta wartościowa i zajmująca książka to czarna seria „intelektualnych awanturników” (Sunday Telegraph”)

Ostatnie fragmenty podsumowania autora książki:

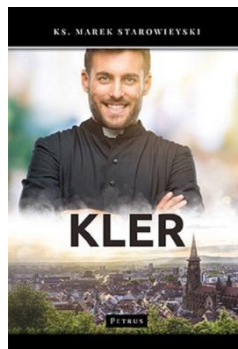
„Intelektualistów nie tylko należy trzymać z dala od wszystkich dźwigni władzy, ale trzeba na nich spoglądać ze szczególną podejrzliwością, gdy próbują przedstawić swoją uniwersalną receptę. Strzeżcie się komitetów, konferencji i porozumień intelektualistów. Nie wiercie oświadczeniom wychodzącym z ich zwartych szeregów. Nie traktujcie poważnie ich opinii na temat przywódców politycznych i ważnych wydarzeń.

Intelektualiści bowiem, dalecy są od stania się wielkimi indywidualistami lub nonkonformistami, stosują się do pewnych utartych wzorów postępowania. Traktowani jako grupa, często są skrajnymi konformistami, poruszającymi się w obrębie koła nakreślonego przez tych, których

aprobaty szukają,

To właśnie czyni ich, *en masse*, tak niebezpiecznymi, bo umożliwia im tworzenie klimatu opinii i powszechnych ortodoksji, które same często rodzą irracjonalne i niszczące kierunki działania. Ponad wszystko musimy zawsze pamiętać o tym, o czym intelektualiści zwykle zapominają: **ludzie są ważniejsi od pojęć i muszą się znajdować na pierwszym miejscu.**

Najgorszą postacią despotyzmu jest bezduszna tyrania idei”.



„Kler”

Autor: ks. Marek Starowieyski

Wydawca: „Petrus”

Kraków 2019

O Autora:

„Najpierw było słyhać groźne pomruki: chodziły wieści, że powstaje film, który zniszczy Kościół.

Potem dochodziły szczegóły, o ateizmie reżysera z Jedlicza (mojego rodaka). O filmie robiło się coraz głośniejsze. Świetnie przygotowanie PR; i w końcu wielki dzień: Trąby Jerychońskie zagrzmiały, by obalić zniechęcony Kościół i obalić kler – zniszczyć podelca – jak wołał Voltaire: film wyświetlono, owacja trwała ponoć 11 minut, publiczność przyznała nagrodę, jury nie. A potem zaczął się triumfalny pochód przez Polskę – miejsca w kinach zajęte i kasa płynie obficie, bo jest dorzynanie kleru i Kościoła, na które pilnie spieszy lud, żądny krwi! I podobnie jak niegdyś, w czasie igrzysk w Rzymie, im więcej poleje się krwi, im więcej padnie gladiatorów, tym większe powodzenie igrzysk cyrkowych, i tego, kto je organizował, i tego, kto je opłacał.

Trzeba przyznać, że reżyser wybitny, aktorzy świetni, film zrobiony dobrze i profesjonalnie. Można by się spodziewać, że tacy ludzie zrobią film świetny. Zawiodła treść. Bo temat jest istotnie fascynujący – analiza tak ważnej grupy społecznej, jaką jest kler oraz ludzi, jakimi są duchowni. To jednak zawiodło: ale ani reżyser ani scenograf nie wykazali się nadmiarem inteligencji. To nie analiza, lecz pełny zestaw stereotypów i banałów na temat kleru, powtarzanych od wieków i w dodatku skondensowany na kilku osobach. „Kler” stanowi największe w Polsce zestawienie stereotypów i plotek o polskim klerze i polskim Kościele.

Jakiż naród – jakiż stan, – Wiekże jaki z czystym czołem

Krzyknąć może: Jam aniołem! Jam nie zadał innym ran!

Te słowa Krasińskiego charakteryzują każdą grupę społeczną. Żadna nie jest aniołem, ale i nie ma takiej, która by nie zadała innym ran i cierpień. Ale też nie ma takiej, która zadawałaby jedynie zło. Można by powiedzieć, że nie ma grupy, która by nie zrobiła czegoś dobrego, komuś nie pomogła, nie uleczyła ran. I w żadnym wypadku, nie wolno, jakakolwiek by to była grupa, traktować jej jako zbiór podłych kanalii. Nie trzeba być zbytnio inteligentnym by stwierdzić, że i kler i Kościół zrobiły i robi dużo dobra w Polsce. Film pokazuje tylko zło, a gdzie dobro?

Niniejsza książka, opracowana w sytuacji, jaką stworzył film „Kler”, który uprościł i zbanalizował życie kleru, nie mówiąc o ciężkich oskarżeniach przeciw niemu skierowanym, jest kolejnym już wydaniem. Opowiadania zawarte w niej nie mają za cel przekonywać o świętości kleru, a jedynie opowiedzieć o zwyczajnym życiu i zwyczajnych jego sprawach tak bardzo innych niż ponura perspektywa „Kleru”. Nie jest to dzieło apologetyczne. Nie jest to książka o charakterze polemicznym, choć wstęp do niej takowym jest, i nie mogło być inaczej. Książkę chciałbym polecić wszystkim fanom „Kleru”, choć czytając zapisy fanatycznej nienawiści i rozzarcia w Internecie boję się, że jej nie tkną, ale może jednak wezmą ją do ręki ludzie szukający rozwiązania problemów przez film postawionych”.

Opracował Marek Smolik

Zadziobać innego

W społecznościach zwierzęcych wygląd lub zachowania nietypowe nie są dobrze widziane. Powszechnie znane są przypadki wypędzania ze stada osobników o cechach albinotycznych. U ptaków znaczące odstępstwo od typowego wyglądu może doprowadzić do zadziobania odmieńca na śmierć. Podobnie rzecz się ma w przypadku zachowań znacząco odbiegających od występujących powszechnie. Przywódcy stada i wierne im otoczenie instynktownie bronią pewnego ewolucyjnie wypracowanego wzorca, który ułatwia populacji przetrwanie.

Okazuje się, że podobne mechanizmy działają w polityce. Przykładem może być Unia Europejska. Tak się złożyło, że w większości tworzą-

cych ją państw do władzy doszły ugrupowania lewicowo-liberalne. W związku z tym taka właśnie ideologia została uznana za normę. I podobnie jak w społecznościach zwierzęcych nie zamierza się tolerować odmienności. W efekcie podejmowanych jest szereg działań dyscyplinujących wobec państw, których obywatele wybrali władze o nastawieniu konserwatywnym. Jednak o ile w przyrodzie zachowania takie mają na celu chronienie stada przed ewentualnymi zagrożeniami, o tyle w UE ma to zupełnie inne podłoże. Analizując zaszłości historyczne nie trudno zauważyć, że wszelkie formacje lewicowe, szerzące hasłami wolności i tolerancji, w praktyce zwalczały zawsze w sposób bezwzględny wszystkich inaczej myślących. Jasno wyartykułowała to Magdalena Środa w jednym ze swoich felietonów, pisząc że wolność wypowiedzi nie przysługuje osobom o poglądach wstecznych. Co to są „poglądy wsteczne” decyduje oczywiście „postępowa” lewica. Jest to charakterystyczne dla tej formacji, która będąc głęboko przekonaną, że tylko ona ma rację, uważa za swój obowiązek narzucić ją wszystkim innym.

W świetle powyższego nie trudno zrozumieć skąd biorą się wściekłe ataki Komisji Europejskiej na Polskę i Węgry, które nie chcą podporządkować się neomarksistowskiej ideologii.

20.11.2020 *Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com*

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Aborcja nie jest prawem człowieka.

Kulisy przyjęcia Deklaracji Genewskiej

W poprzednim, 365 numerze „Dłatego”, zostało opublikowane Stanowisko Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach dotyczące Deklaracji ws. Konsensusu Genewskiego w sprawie promowania zdrowia kobiet i wzmacniania rodziny, z 28 października 2020 r. Wyrażono w nim satysfakcję z przyłączenia się Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do grona sygnatariuszy Deklaracji z 22 października 2020 r. w sprawie Konsensusu Genewskiego. Przytoczono również tłumaczenie samej Deklaracji Konsensusu Genewskiego w sprawie promowania zdrowia kobiet i wzmacniania rodziny, wraz listą krajów, które ją podpisały. Okoliczności powstania tej Deklaracji, są tak znamienne i pouczające, że zasługują na ich poznanie. Opisała je dr Rebecca Oas [1] z Centrum Rodziny i Praw Człowieka (C-Fam) w Waszyngtonie.

Rada Praw Człowieka ONZ, raz na cztery lata, dokonuje Powszechnego Przeglądu Okresowego (UPR) podczas którego analizuje dane dotyczące praw człowieka we wszystkich 192 państwach członkowskich ONZ i wydaje zalecenia. W Genewie w omawianym przeglądzie brało udział 119 krajów, z których większość swoje oświadczenia przedstawiała zdalnie. Delegacja amerykańska – z której oficjalnym wystąpieniem można zapoznać się w Internecie [2] – wyjaśniała wcześniejsze zalecenia jak federalne stosowanie kary śmierci, niedawne niepokoje związane z kwestiami rasowymi oraz prośby o ratyfikację przez Stany Zjednoczone kolejnych traktatów ONZ dotyczących praw człowieka. Równocześnie broniła polityki obejmującej cztery filary: poprawę zdrowia kobiet, ochronę życia na wszystkich etapach, wzmocnienie rodziny jako fundamentu społeczeństwa i obronę suwerenności narodowej. Jak pisze Rebecca Oas, Stany Zjednoczone były zostały przez trzy godziny „grillowane” przez czternaście krajów, z których dwanaście należy do grupy krajów zachodnioeuropejskich i krajów sojuszniczych, które twierdziły, że aborcja jest prawem człowieka. Wezwały one Stany Zjednoczone do zapewnienia powszechnego dostępu do „usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”. Holandia wezwała Stany Zjednoczone do uchylecia poprawki Helmsa, która zakazuje amerykańskiej pomocy zagranicznej na finansowanie aborcji, oraz polityki „Ochrona życia w globalnej pomocy zdrowotnej”, która zakazuje amerykańskiego finansowania zagranicznych organizacji promujących lub zapewniających aborcję. Belgia natomiast zwróciła się do Stanów Zjednoczonych o zezwolenie również na pomoc zagraniczną „w celu wspierania bezpiecznych usług aborcyjnych, jeśli jest to legalne w kraju przyjmującym”. Na ten bezprecedensowy nacisk dla zapewnienia „usług w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego”. Robert A. Destoro – zastępca Sekretarza ds. Demokracji, Praw Człowieka i Pracy Departamentu Stanu USA – odpowiedział rządowi: „W Stanach Zjednoczonych aborcja jest legalna, a Stany Zjednoczone wspierają zarówno krajowe, jak i międzynarodowe programy na rzecz zdrowia kobiet na bardzo wysokim poziomie. Ale odrzucamy tezę, że aborcja jest kwestią międzynarodowych praw człowieka i potwierdzamy, że należy chronić wszystkie istoty ludzkie, zarówno te urodzone, jak i nienarodzone”.

W takiej atmosferze cztery kraje: Stany Zjednoczone, Brazylia, Egipt oraz Węgry wystąpiły

z inicjatywą przyjęcia Deklaracji. Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau w imieniu Rządu RP przyłączył się do grona sygnatariuszy Deklaracji, podkreślając fundamentalne i uniwersalne znaczenie rodziny dla rozwoju silnego społeczeństwa oraz prawo każdej kobiety do życia w zdrowiu. Zwraca natomiast uwagę sytuacja, w której Deklarację podpisały 32 kraje z Afryki, Azji, a z Europy jedynie Polska, Węgry i Białoruś.

[1] https://c-fam.org/friday_fax/u-s-pushes-back-on-abortion-at-human-rights-council/

[2] <https://geneva.usmission.gov/2020/11/09/upr-of-the-united-states-statement-by-robert-destro-assistant-secretary-of-state-for-democracy-human-rights-and-labor/>

Wojciech Pillich

Krytycznie o projekcie prezydenta

Arcybiskup Stanisław Gądecki krytycznie odniósł się do propozycji prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie aborcji eugenicznej. – Prezydencka propozycja byłaby nową formą eutanazji, która selekcjonuje osoby ze względu na możliwość przeżycia – stwierdził przewodniczący KEP w rozmowie z KAI. (...)

Jednocześnie przewodniczący KEP podkreśla, że modyfikacja prawa aborcyjnego nie wystarczy. Konieczne jest także wsparcie przez społeczeństwo rodzin z osobami niepełnosprawnymi. (...)

Bogumił Łoziński, Gość Niedzielny, nr 46, rok XCVII, 15 XI 2020, s. 6

Negatywna opinia lekarzy

Ginekolodzy i położnicy z Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich odnieśli się krytycznie do złożonego przez prezydenta Andrzeja Dudy projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. (...)

Sygnatariusze listu przypominają o alternatywie dla aborcji eugenicznej, jaką jest opieka w hospicjum perinatalnym. (...)

Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 46, rok XCVII, 15 XI 2020, s. 6

Rezolucja łamie traktaty.

Platforma Obywatelska udzieliła poparcia proaborcyjnej i antypolskiej rezolucji w Parlamencie Europejskim

Parlament Europejski głosami lewicowej większości przyjął rezolucję „w sprawie faktycznego zakazu aborcji w Polsce”. Dokument ten w jasny sposób łamie unijne traktaty, prawo naszego Narodu do samostanowienia, a także jest nieuprawnioną ingerencją w sądownictwo. (...)

To w Parlamencie Europejskim nie powinno mieć miejsca – wskazuje w rozmowie z „Na-

szym Dziennikiem” Beata Kempa, deputowana do Parlamentu Europejskiego z ramienia Solidarnej Polski. Rezolucja, której współautorami są europosłowie: Sylwia Spurek – feministka i Robert Biedroń – aktywista lgbt, nie dotyczy tylko orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r. (...) Rezolucję poparła Europejska Partia Ludowa, którą współtworzą Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe. (...) Odwołam się wprost do autorytetu prof. Andrzeja Rzeplińskiego, który stwierdził: „Nieważne, jak byśmy próbowali to elegancko nazwać, aborcja jest zabójstwem” – podkreśla Tomasz Rzymkowski. (...)

Jeszcze na długo przed głosowaniem Andrzej Halicki, europoseł Platformy Obywatelskiej, poinformował, że europosłowie jego formacji poprą tę aborcyjną rezolucję. (...)

Należy pamiętać, że rezolucja nie pociąga za sobą jakichkolwiek skutków prawnych i do niczego nie obliguje rządu Mateusza Morawieckiego. (...)

*Rafał Stefaniuk, Nasz Dziennik,
nr 277 (6935), 27 XI 2020, s. 1 i 3*

LISTA EUROPOSŁÓW Z POLSKI

Którzy głosowali za proaborcyjną rezolucją

Grupa Europejskiej Partii Ludowej:

1. Magdalena Adamowicz
2. Bartosz Arłukowicz
3. Jerzy Buzek
4. Jarosław Duda
5. Tomasz Frankowski
6. Andrzej Halicki
7. Danuta Hübner
8. Ewa Kopacz
9. Janusz Lewandowski
10. Elżbieta Łukacijewska
11. Radosław Sikorski
12. Róża Thun und Hohenstein

Grupa Postępowego Sojuszu socjalistów i demokratów:

1. Marek Balt
2. Marek Belka
3. Robert Biedroń
4. Włodzimierz Cimoszewicz
5. Łukasz Kohut
6. Bogusław Liberadzki
7. Leszek Miller

Zieloni:

1. Sylwia Spurek

*Nasz Dziennik, nr 278 (6936),
28-29 XI 2020, s. 4*

„Nie” dla Planned Parenthood

Prezydent Gwatemali Aleksandro Giammattei wydał oświadczenie, w którym jednoznacznie stwierdził, że nie pozwoli na działalność aborcyjnej organizacji Planned Parenthood w swoim kraju. (...)

*Maciej Kalbarczyk, Gość Niedzielny,
nr 46, rok XCVII, 15 XI 2020, s. 10*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Feministki rozumiały: gender to pułapka

Feministki w ramię w ramię z katolickimi organizacjami – taki sojusz wydaje się niemożliwy, a jednak. Doprowadził do niego w Hiszpanii projekt ustawy liberalizującej przepisy o zmianie płci. Proponuje się w nim, by prawo do zmiany płci w dokumentach mogli zyskać wszyscy, którzy poczuwają się do płci innej niż biologiczna. (...) Z przyczyn oczywistych przeciwko takim zmianom protestują organizacje katolickie. Okazało się jednak, że wystąpiła przeciwko nim także grupa feministek. (...)

*Andrzej Macura, Gość Niedzielny, nr 47,
rok XCVII, 22 XI 2020, s. 8*

Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>
<http://www.niedlagender.pl/>
<http://www.frona.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>
<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Kościół wobec Covid-19 w Niderlandach

Na początek chciałbym nieco napisać o sytuacji ogólnej w Niderlandach.

Holendrzy (politycznie poprawnie powinno się może pisać Niderlandczycy?) pod względem emocji są dużo mniej skłonni do hysterii niż Polacy. Ekscytuje ich jedynie piłka nożna pod warunkiem, że drużyna pod niderlandzką flagą znajduje się w czołówce. Polaków ekscytuje tęczowa i aborcyjna gorączka rozpalona do białości. Tymczasem na całe Niderlandy jest tylko jedna parada gejowska w roku, Pride Amsterdam. Odbывается ona kanałami, a nie prowokacyjnie pod kościołami i nie zakłóca ruchu, przemarsz jest na krótkiej trasie po przecinanej kanałami, więc to można wytrzymać (<https://pride.amsterdam/?lang=en>).

Największe demonstracje polityczne w Hadze organizują raz na kilka lat socjalistyczne związki zawodowe. Odbývają się one jednak nie przed budynkiem parlamentu lecz na błoniach przy stacji kolejowej, a więc bez paraliżu miasta (<https://en.wikipedia.org/wiki/Malieveld>). Politycy bywają zapraszani na te demonstracje, ale nigdy nie widziałem linczowania rządu, czym nieustannie epatują nas polsko-języczne media.

Pod względem politycznym żyje się w NL nie na czynnym lecz na wygasłym wulkanie.

Wracając do Covid-19. Patrząc na mapę Europy z zaznaczonymi restrykcjami wobec życia religijnego, widać, że Anglia i Francja to kraje dotknięte oblędem. NL i PL zarządziły porównywalny stopień restrykcji wobec życia religijnego.

Niektóre z nich były konieczne. Na obszarze Zagłębia Biblijnego,

[https://en.wikipedia.org/wiki/Bible_Belt_\(Netherlands\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Bible_Belt_(Netherlands)), gdzie dominującą grupą ludności są praktykujący chrześcijanie ewangelikalni i gdzie sam mieszkam, w niedzielnych nabożeństwach uczestniczy standardowo 2000 osób, tyle ile jest miejsc siedzących https://pl.wikipedia.org/wiki/Ko%C5%9Bcio%C5%82y_ewangelikalne.

Obecnie w trakcie pandemii organizuje się 3 nabożeństwa po 600 osób na każde nabożeństwo. Podział następuje według alfabetu, nikt nie krytykuje, nie dyskutuje lecz przechodzi nad tym do porządku.

Diżurni medialni celebryci krytykują zwierzchników tych kościołów za „lekkomyślne” narażanie wiernych na ryzyko zakażenia. Ponieważ wierni tych kościołów od setek lat są poddawani tym medialnym torturom, zdążyli już nabyć odporności stadnej na lewackie krytyki, których zresztą nawet nie słyszą, bo świadomie nie posiadają odbiorników TV, wiedzą natomiast od innych, że z ekranu TV NL wylewa się niemal wyłącznie kloaka przypominająca językiem i poziomem narracji pewien polsko-języczny kanał telewizyjny.

Pozostałe, poprawne politycznie kościoły, w tym również kościół katolicki, podporządkowały się zaleceniu niderlandzkiej inspekcji sanitarnej ograniczając liczbę uczestniczących w nabożeństwach do 30 osób. Komunię św. podaje się wyłącznie na stojąco pincetą na rękę. Postawa klęcząca ma jakoby sprzyjać pandemii. Niektórzy księża „odprawiają” za radą celebrytów msze św. we własnym mieszkaniu z transmisją na kanale Youtube. Podobno ogląda te „msze” średnio 5 osób.

Większość ludzi tego rygoryzmu nie rozumie i nie akceptuje. Aby pomimo pandemii móc nadal uczestniczyć w tradycyjnej polskiej Mszy św. z komunią św. do ust, dojeżdżam od wybuchu pandemii do kościoła w Rotterdamie oddalonego o 100 km (<https://www.parafia-rotterdam.nl/ogloszenia>). Tamtejszy „tradycyjny” chrystusowiec odprawia w niedzielę 6 Mszy św. + Msza św. sobotnia, aby umożliwić wszystkim parafianom uczestnictwo we Mszy św. Jakoś mu się to „opłaca”, pomimo, że nie zachęca do ofiarności. Intensywność życia religijnego parafii zależy od intensywności wiary (lub widzimisię) proboszcza.

Stanisław Kruszyński, Holandia

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XLVII

Zamach na wolną niedzielę

Niewykluczone, że 6 grudnia będzie dodatkową niedzielą handlową. „Solidarność” jest temu pomysłowi przeciwna?

– Oczywiście. Dziś pracownicy handlu pracują w bardzo niebezpiecznych warunkach. Są przemęczeni, zestresowani. (...)

Powtórzę to, co mówił Piotr Duda: podczas gdy jedni będą beztrudno chodzić po sklepach, inni będą pracować i drzeć o własne zdrowie. Dane potwierdzają, że 70 procent zakażonych koronawirusem tuż przed pojawieniem się u nich objawów choroby odwiedzało galerie handlowe. (...)

Dziękuję za rozmowę.

*Urszula Wróbel, Nasz Dziennik,
nr 277 (6975), 27 XI 2020, s. 2*

Nasze Rocznice

Grudzień 2020

465 lat temu (13 grudnia 1545 r.) w Trydencie z inicjatywy papieża Pawła III rozpoczął obrady Sobór Powszechny.

355 lat temu (3 grudnia 1665 r.) zmarł Stefan Czarniecki, wojewoda ruski i hetman polny koronny. Jako wybitny dowódca zasłużył się szczególnie w wojnie ze Szwedami w czasie „potopu”.

95 lat temu (5 grudnia 1925 r.) w Warszawie zmarł Władysław Reymont, powieściopisarz, laureat literackiej nagrody Nobla.

50 lat temu (7 grudnia 1970 r.) w czasie wizyty w Warszawie kanclerz RFN Willy Brandt złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i przeprosił Polaków za krzywdy im wyrządzone przez Niemców w czasie II wojny światowej.

50 lat temu (15 grudnia 1970 r.) w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie robotnicy zaprotestowali przeciwko kolejnemu wzrostowi cen na podstawowe produkty spożywcze.

45 lat temu (28 grudnia 1975 r.) w Katedrze św. Jana w Warszawie Prymas Wyszyński poświęcił i odsłonił pamiątkową tablicę ku czci Wincentego Witosa, wielkiego Polaka i patrioty, trzykrotnego premiera w czasach II Rzeczypospolitej.

40 lat temu (17 grudnia 1980 r.) w Gdańsku odbyło się uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika ku czci stoczniovców, którzy zginęli w czasie pamiętnej masakry na Wybrzeżu w 1970 r.

40 lat temu (31 grudnia 1980 r.) Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego patronami Europy.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W grudniu 2020 r. pamiętamy:

Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego – 13 XII

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2020

Listopad: Powszechna – Sztuczna inteligencja

Aby postęp w zakresie robotyki i sztucznej inteligencji zawsze służył istocie ludzkiej.

Grudzień: Ewangelizacyjna – Za życie modlitwy

Aby nasza osobista relacja z Jezusem Chrystusem żywiła się Słowem Bożym i życiem modlitwy.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Katowice, Osiedle Tysiąclecia (Dolne).

17 grudnia 2020 r. (czwartek) – Księgi ST i NT. Omówienie ogólne i charakterystyka.

Spotkanie odbędzie się w salce katechetycznej św. Augustyna (salka nr 2 na parterze) – wejście boczne do budynku kościoła od strony cmentarza. Spotkania prowadzi nasz opiekun – ks. Artur Grabiec. Adres parafii na Tysiącleciu Dolnym: 40-877 Katowice ul. Mieszka I 6. Parafia pw. Podwyższenia Krzyża św. i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych.

Spotkania w Sekcji Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny, Sekcji Nauka-Wiara i Msze św. pierwszopiątkowe ze względu na pandemię zawieszone do odwołania.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania.

Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

1% podatku na rzecz KIK w Katowicach dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

W 2021 roku będzie można przekazywać dla KIK w Katowicach 1% należnego podatku za 2020 rok na cele statutowe KIK w Katowicach.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2019 roku.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2020 do 30 kwietnia 2021 r.”

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek na posiedzeniach Zarządu lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Gwatemala – życie wśród wulkanów

Do Gwatemali wjeżdżamy autokarem z Meksyku przez przejście graniczne Talisman – El Carmen. Nasz autokar eskortuje policja zmieniająca się co pewien czas. W Mazetenango zatrzymujemy się przy sklepie. Półki z towarem oraz sprzedawcę oddziela od kupujących solidna krata ciągnąca się w poprzek sklepu. W kracie są tylko otwory na wydanie towaru i zapłatę za niego. Te środki ostrożności przypominają, że chociaż w 1996 roku zakończyła się trwająca 36 lat wojna domowa, kraj jest dalej niespokojny.



Wulkan San Pedro nad jeziorem Atitlán.

Jedną z atrakcji Gwatemali jest jezioro Atitlán o rozmiarach 18 km x 8 km i głębokości 340 m. Wypełnia ono olbrzymią kalderę powstałą 85 tys. lat temu, wskutek zapadnięcia się stropu komory pomagmowej wraz ze stożkiem wulkanicznym. Jezioro jest na wysokości 1563 m n.p.m. a otaczają je 3 wulkany Toliman (3158 m), Atitlán (3537 m) i San Pedro (3020 m).

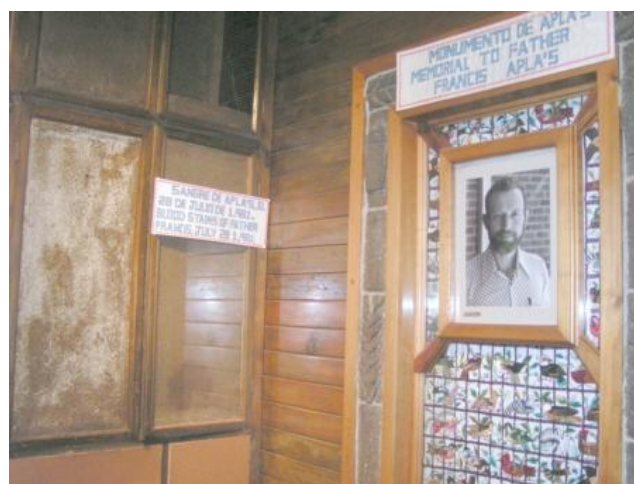


wzorem był św. Piotr Ap. (Szymon).

Z Panajachel płyniemy statkiem do Santiago Atitlán. W mieście położonym na przeciwległym brzegu jeziora mieszkają Majowie. Witają nas miejscowe kobiety.

Potem idziemy do chaty, gdzie jest figura Maximona (San Simón), dla której pierw-

Kult Maximona jest mieszanką katolicyzmu i wierzeń przedkolumbijskich. W okresie Wielkiego Tygodnia figura Maximona przenoszona jest uroczyście do następnej chaty, gdzie przebywa kolejny rok. W Santiago Atitlán jest katolicki kościół św. Jakuba Ap. Tu w 1968 r. przybył ks. Stanley Francis Rother, znany tam jako „Padre Aplá's”. W 1980 r. przetłumaczył Nowy Testament na dialekt Majów tzu'tujil, ale dopiero w 1992 r. możliwe było wydanie go drukiem. Czas wojny domowej był czasem męczeństwa Kościoła katolickiego w Gwatemali. Zostało zamordowanych wiele tysięcy wiernych, w tym księży, a wielu zmuszono do zmiany wyznania na protestanckie. Jednym z ofiar był ks. Rother, zamordowany 28 lipca 1981 r. przez rządowe „szwadrony śmierci”.



Pokój, gdzie został zamordowany bł. ks. Stanley Rother. Z lewej strony w gablocie są widoczne plamy jego krwi.

Aby ukryć działanie bojówki, władze oskarżyły trzech parafian o morderstwo. Później zwolniono ich, a sprawcy pozostali na wolności. O tych tragicznych wydarzeniach opowiedział nam jeden z oskarżonych. Ks. Stanley Rother został ogłoszony błogosławionym 23.09.2017 r.



Panajachel. Kościół św. Franciszka z Asyżu.



Jocotenango. Kościół Wniebowzięcia NMP – jeden z najstarszych kościołów w Gwatemali. 1589 m n.p.m.

Najstarszą stolicę Gwatemali założono w Ciudad Vieja w 1527 r., a już w roku 1541 r. zniszczyła ją woda i błoto z wulkanu Agua. Drugą stolicę Antigua Guatemala założono w 1543 r. Zniszczyło ją trzęsienie ziemi 29.07.1773 r.



Fasada katedry św. Jakuba. Po trzęsieniu ziemi w 1773 r. odbudowano fasadę i część katedry. Poniżej ruiny katedry.



Kościół Matki Bożej Miłosierdzia w Antigua Guatemala. Kościół przetrwał trzęsienie ziemi w 1773 r., ale został porzucony w 1829 r., gdy generał Francisco Morazán wypędził wszystkich duchownych z Ameryki Środkowej.



Antigua Guatemala. Grób św. Brata Piotra od św. Józefa Betancur (1626-1667) w kościele OO Franciszkanów. Jest on pierwszym świętym gwatemalskim i Wysp Kanaryjskich, kanonizowanym przez św. Jana Pawła II w 2002 r.



Pomnik św. Jana Pawła II na rondzie koło kościoła Matki Bożej Pokoju (Opus Dei) w mieście Gwatemala – stolicy kraju. Miasto założone w 1776 r. na wysokości ok. 1500 m n.p.m. liczy 1,2 mln mieszkańców.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski na podstawie pielgrzymki w 2006 roku.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piemgh1.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, s.walus@data.pl).

Korekta: Antoni Winiarski.

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 150 egz.